

NASZYM CZYTELNIKOM GAZETA KUPIŁA TEATR!

szczegóły str. 2

STYCZEŃ

10-11-12

BIAŁYSTOK — ŁOMŻA — SUWAŁKI
Nr 6 (12 403) Nakład 137.200
Cena 2000 zł

GAZETA WSPÓŁCZESNA

WYDZIEŃ

PIATEK:
Wilhelma, Dobrosława

SOBOTA:
Honoraty, Teodorczyńska,
Matylda

NIEDZIELA:
Greta, Arkadiusza,
Czesławy

Z KRAJU
ZE ŚWIATA

Mojeszcu wyprowadź komunistów z Sokółki

STRASZNY DWÓR

Kilka tygodni przed Świętami Bożego Narodzenia, Antoni Cydzik wy-malował swój dom. Ściany na różowo, framugi okienne — na niebiesko. Na rozbebeszonym stropie postawił choinki, przystrojone balonikami. Wo-kół pasły się różnej wielkości świnię wycięte z różowego kartonu. Nie zabrakło świniopasa.

Ekipa telewizyjna fil-mowała ludzi, którzy czarną farbą malowali hasła na ścianach na wpo-ł rozebranego domu. „Mojeszcu wyprowadź komunistów z Sokółki”, „Zwróć uwagę na żywe pomniki komunizmu”, „Za-damy dekomunizacji w So-kołce”. Centralne miejsce za-jęła lista „Zastużonych dla PRL-u w Sokółce”. Znaleźli się na niej: komendant po-liej, redaktor lokalnego pi-sma, pracownik Urzędu Gminy, burmistrz i dyrektor zakładu budowlanego.

— Hasła malowała spo-łeczeństwo — mówi Antoni Cydzik. — Telewizja odwiedziła burmistrza, prokuratora, ko-mendanta, architekta. Nie wypowiadał im wojny, ale chce pokazać społeczeństwu, jak jest oszukiwane przez władzę.

W lipcu Antoni Cydzik wła-scił różowego domu wysłał do trzech rodzin, od lat tam zamieszkujących, informacje o planowanym remoncie. Do dwudziestego piątego sierpnia mieli opuścić mieszkania. Pe-wnego jesiennoego dnia na podwórku zjechała ciężarów-ka. Kilku mężczyzn zabrało się do zrzucania dachówek. Zdesperowani lokatorzy posz-li na skargę do burmistrza i do kwaterek z prośbą o za-stępce mieszkania.

Zawiadomieniem prokura-tora i architekta — mówi Ta-deusz Siergiej, burmistrz So-kółki.

Architekt wysłał do Anto-niego Cydzika pismo naka-zujące wstrzymać rozbiórkę dachu. Właściciel domu od-wołał się do wojewody. Ten z kolei dopatrzył się naru-szenia przepisów w postępo-waniu administracyjnym, lecz w swojej decyzji określił ter-min ponownego pokrycia da-chu.

— Antoni Cydzik nie pokr-zył dachu do dwunastego li-stopada, więc nakładano na niego grzywny — mówi bur-mistrz.

— W końcu odwołał się do Naczelnego Sądu Admini-stracyjnego. Prokuratura so-

Fot. Grzegorz Daszuta

ciąg dalszy na str. 3

Kazimierz E. Falkowski
KOMENTUJE



Pogotowie strajkowe

Po analizie sytuacji społecznej w kraju, opinii struktur związkowych oraz wysłuchaniu wyjaśnień ministra Pracy i Polityki Społecznej, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” postanawia:

1. Ogłosić z dniem 9.01. 1992 r. pogotowie strajkowe
2. Ogłosić jednogodzinny strajk protestacyjny 13.01. 1992 r. w godz. 12.00—13.00
3. Upoważnić Prezydium KK do zaskarżenia w imieniu Związku decyzji rządu
4. Żądać zawieszenia decyzji o podwyżce cen nośników energii oraz w następstwie przystąpienia do kompleksowych negocjacji społeczno-gospodarczych z rządem
5. Odstąpić od podjęcia strajku jeżeli rząd zawiesi podwyżki

Niniejszy protest skierowa-ny przeciwko bezprawnemu trybowi wprowadzenia pod-wyżki cen.

KOMISJA KRAJOWA
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
Gdańsk dnia 8.01.1992 r.

Posłowie przy telefonie

Nasza polityczna i codzien-na rzeczywistość coraz bar-dziej skracza. Co sądzi o tym przedstawiciele ugrupo-wań, które tworzą obecny rząd? W poniedziałek, 13 stycznia w godzinach 14—16 pod numerem telefonu 226-23 dyktować będą w naszej re-dakcji posłowie: Aleksander Usakiewicz z Wyborczej Akcji Katolickiej i Krzysztof Puta z Porozumienia Centrum. (ok)

Sukces za 3000 dolarów

EUROKANT Inc.

Nie lada sensacja zawiła w środę na łamy białostockich gazet. Kurier Poranny zamieścił w sprawie króla Belgii i prezydenta Wałęsy. Podlaski był nieco skromniejszy, zaprezentował za to informacje bardziej precyzyjne. Sprawa dotyczyła przyznania za-kladom włókienniczym w Fastach międzynarodowej Nagrody Rynku Europejskiego przez Komitet Europejskiego Centrum Badania Rynku.

Faktem jest, że pod adre-sem „Fast” przyszło z Brukseli pismo, które pozwoliło sobie zacytować w fragmen-tach:

„Komitet Nagród Europejskiego Centrum Badania Rynku ma za-szczyt zawiadomić, że w trakcie spotkania odbytego w lipcu b.r. wazna firma otrzymała nominację do nagrody International „Euromarket Award 1992” w so-czystej specjalności. International „Euromarket Award” jest przy-znawana firmom (...) reprezentują-cym na rynku europejskim wybitne osiągnięcia w zarządzaniu, jakości produkcji, innowacyjności i potęgim eksportu. Prestiżowa nagroda (...) wyraża uznanie Wspólnoty Europejskiej dla ek-tywności waszej firmy na arenie międzynarodowego handlu i współ-pracy w Europie. Otrzymanie tej prestiżowej nagrody umocni repu-tację waszej firmy i rozstawi jej nazwę między konkurentami (...). Nagroda ta ma wielkie znaczenie (...). Będąc zdobywcą tej nagrody będziecie mogli stawiać czoła no-wym wyzwaniom.

„Euromarket Award” jest przy-znawana przez Europejskie Cen-trum Badania Rynku, niekomercyj-ne międzynarodowe stowarzysze-nie zarejestrowane w Belgian Royal Decree z siedzibą w Brukseli. W skład stowarzyszenia wcho-dzą producenci, specjaliści od

marketingu, organizatorzy pro-dukcyj, konsumentów i ludzie ze sfer nauki.

I tak dalej, jeszcze kilka stron w tej samej poetyce. Niestety, wszystko w języku angielskim. Stąd też chyba „Incorporated by Belgian Ro-yal Decree” (zarejestrowane w Belgian Royal Decree — odpowiedniku naszych rejestrów stowarzyszeń) — zna-ło się w Kurierze Porannym jako „powołane dekretem króla Belgii”.

Próbowałam zasięgnąć in-formacji na temat European Market Research Center w Biurze Rady Handlowego Ambasady Królestwa Belgii. Nie potrafiła niestety udzielić żadnej informacji na temat instytucji mogącej za-jąć tak znakomitą promocję na-gradzaną przez siebie firmom. Ale Bruksela, gdzie ma siedzibę EMRC jest dużym miastem i co druga instytu-cja jest jeśli nie Royal (kró-lewska) to European (euro-pejska).

Dla „Fast” nominacja do prestiżowej europejskiej na-grody była sporym zaskocze-niem. Tym bardziej, że nikt się o nią nie starał, a fabry-ce nie wiedzie się ostatnio najlepiej. Nominacja pokaza-ła, że ocena wartości firmy jest o wiele lepsza z perspek-tywy europejskiej niż na miejscu.

Procedura odbioru nagrody wiąże się z pewnymi koszta-mi organizacyjnymi. Spróbo-waliśmy poznać wysokość tych kosztów. Na początku zainteresowanie dziennikarza przerywano do niedro-wej ciekawości księgowego, potem usiłowało wysłać po-informację do Brukseli. Wreszcie tama pękła — za uczestnictwo w uroczystym wręczeniu nagrody „Euro-

market Award — 1992” na-leży wpłacić na konto orga-nizatorów 3000 dolarów ame-rykańskich.

Opiata kosztów uczestnic-twa w International „Euro-market Award — 1992” u-prawnia do:

- otrzymania pozłacanej fi-gurki z brązu, wykonanej specjalnie z tej okazji przez artystę specjalizują-cego się w rzeźbach kine-tycznych z metalu — Ge-orge Ungvary
- otrzymania dyplomu hono-rowego za wyjątkowe za-sługi w rozwoju między-narodowego handlu z kra-jami Europejskiej Wspó-ty Gospodarczej
- prawa używania tytułu „Euromarket Award — 1992” w oficjalnych wy-dawnictwach i na papie-rze firmowym
- umieszczenia informacji o firmie wraz z fotografiami w specjalnym wydawni-ctwie przygotowywanym przez European Market Research Center
- otrzymania dwóch zaproszeń na galowy obiad każ-dego następnego członka de-legacji musi za swój obiad zapłacić oddzielnie
- otrzymania dwóch zaproszeń na lunch zamkający imprezę 25 lutego.

O identycznej niemal hi-storii pisał przed kilku laty Wojciech Markiewicz w „Po-lytyce”. Wtedy nagroda nazy-wała się The Best Trade Har-me a była przyznawana przez Trade Leaders Club z Hisz-panii. Nabrał się na nią na-wet LOT. Kto nie wierzy, niech sprawdzi w roczniku 1980 „Polityki”.

Do sprawy wrócimy.

GRZEGORZ DASZUTA

Nagroda im. Brata Alberta Strumillo i Czykwin — laureatami

Po raz 16 wręczone zostały nagrody im. św. Brata Alberta przyznawane za wybitne osiągnięcia twórcze w dziedzi-nie sztuki sakralnej.

Laureatem nagrody za rok 1991 zostali prof. An-drzej Strumillo w dziedzinie malarstwa sakralnego z Su-walskiego (Małkowska Ruda); ks. Jerzy Sikora w zakresie poezji religijnej.

Laureatem nagrody spec-jalnej (ekumenicznej) został poseł Eugeniusz Czykwin za znaczący wkład w rozwój prawosławnego budownictwa sakralnego oraz za przygo-towanie i doprowadzenie do uchwalenia ustawy o storo-nku państwa do kościoła pra-wosławnego w Polsce.

Fundatorami nagrody są: Unia Chrześcijańsko-Spolecz-na, ARS Christiana oraz In-stytut Prasy i Wydawnictw „Novum” (PAP).

NA SYGNALE...

Wczoraj rano przybyli do pracy inspektor Wojewódzki Kolumny Transportu Sanitar-nego w Białymstoku dowi-dział się ze zdumieniem, że z garażu ułotniła się... karetka pogotowia — fiat 125P com-bi. Wcześniej złodzieje ukre-cili kłódkę w bramie wjazd-o-

EKSPRESEM

wej. Policja miała nie lada orzech do zgryzienia, bo nale-żałoby zatrzymać wszystkich karetki pogotowia tej marki. Znalezione ją w pobli-skiej Grabówce bez wyposa-żenia.

ROWEREM NA CMENTARZ...

O godz. 12.45 w Augusto-wie 81-letni Bronisław K. nie ustąpił pierwszeństwa prze-jazdu volkswagena. Ciężko poraniony zmarł wczoraj w drodze do szpitala.

NIE OTWIERAĆ BANDYTOM

Nie wiemy, czy przyszła po-zyczyć sól, czy po prostu bez pretekstu porozmawiać. Gdy otworzyła drzwi krzyknęła przerażona — o Jezul! Na po-dłodze leżała sąsiadka, pobi-ta i skropowana. Policja przy-byla wraz z pogotowiem. Od-

wiedziny miały mieć miejsce o godz. 15.30 w jednym z gi-zyckich mieszkań. Nie wie-my, co zrabowano. Jeszcze wieczorem napaśnięta zna-dowała się w szoku.

MIELI NOSA...

Patrol zmotoryzowany po-liej komżyńskiej podczas ru-tynowej kontroli odnalazł po-loneza skradzionego przed dwoma laty w Olsztynie. Jeż-dził sobie po Polsce z biało-stocką rejestracją. Słowem nie całkiem zginął. (m-l)

Okazja!

Wszystkim naszym klientom którzy wykupią u nas reklamy na pół, bądź na cały rok

PROponujemy

daleko idące upusty cenowe
BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA
DZIAŁ MARKETINGU tel. 251-16 wewn. 229
SERDECZNIE ZAPRASZAMY

GIEŁDA SAMOCHODOWA przy Al. 1000-lecia Państwa Polskiego 8

(wjazd naprzeciw stacji CPN)

Już w najbliższą sobotę i niedzielę - 11 i 12 bm.

- Wjazd za jedyne 30 tys. zł
- Oglądający bezpłatnie
- Warunki komfortowe!

ZAPRASZAMY!



WIELKI KONKURS ŚWIĄTECZNY FINAL W TEATRZE!

...i po świętach, a w związku z tym czas na konkursowe rozstrzygnięcia. Telewizor, odtwarzacz, komputery czekają cierpliwie na tych, którzy prawidłowo rozszyfrowali hasło ukryte w świątecznym wydaniu „GW”. Komu przypadła — dowiemy się już 25 stycznia w Teatrze im. A. Węglińskiego na spektaklu „Wesołej wdówki”.

A OTO NIESPODZIANKA NR 2!

Zapraszamy naszych czytelników na to przedstawię **ZA DARMO!** Warunek: wycięcie poniższego kuponu, wypełnienie go i jak najszybsze przesłanie do redakcji (Suraska 1). Weźmie on udział w losowaniu 600 wejściówek.

Zapraszamy do kolejnej **ZABAWY!** Do zobaczenia w teatrze!

Dziękujemy niniejszym naszym sponsorom, a szczególnie firmie **AGROS-MARKET** — Hurtowni Artykułów Spożywczych i Alkoholu — pracującej w Białymstoku przy ul. 27 Lipca 91, tel. 75-46-47. (tk)

KUPON SPECJALNY

Imię i nazwisko
Dokładny adres

JEŚLI PIECZĄTKĘ TO TYLKO NAJLEPSZA

• samolubująca
• wielokolorowa
• różnych wielkości i kształtów
• oddająca wiernie kolor i ton
• znak Twojej firmy
• ulubiony krój pisma
• wygodna w użyciu

STAMPPPOINT ZAPRASZA

Białystok
ul. Św. Rocha 13/15,
tel. 236-81 w. 100
Rzemieślnik II, lok. 23
Suwałki
ul. T. Kościuszki 71
(w bramie)

Czy Maciejkianiec wznosi głodówkę?

SITUACJA Polaków na Litwie wciąż jeszcze nie jest rozwiązana zgodnie z ich intencjami, chociaż obydwie strony starają się wypracować jak najwięcej dobrej woli. Za dwa dni zostaną wznowione obrady plenarne Rady Najwyższej Litwy, od których wyniku zależy będzie m.in. czy lider frakcji polskiej deputowanych — Ryszard Maciejkianiec podejmie ponownie głodówkę.



Przypominamy, że walcząc w litewskim parlamencie o prawa swoich rodaków Ryszard Maciejkianiec podjął te dramatyczne decyzje w dniu 18 grudnia ubr., i zawiesił głodówkę po dwóch dniach do styczniowej sesji Rady Najwyższej, kiedy to rozstrzygać się mają także żywotne interesy Polaków. Uzyskaliśmy specjalną wypowiedź Ryszarda Maciejkianca dla Czytelników:

Ogłaszając głodówkę miałem na myśli nie wybory dla wyborów, ale po to aby ludność Wileńskiego odzyskała swoje zasadnicze prawo — być wybieranym i stworzyć prawny mechanizm obrony własnych interesów w postaci rad samorządowych.

Bo kiedy przedstawiciel rządu sam, nie mając na to żadnych upoważnień, przedsta-

wia interesy całego regionu i proponuje przekazać miastu 25 tys. ha ziemi, nie myśląc o losach mieszkających tam ludzi — to jest to najokrutniejsze bezprawie. Szkoda, że górnolotnie mówi się o demokracji i prawach człowieka na Litwie, nie chcąc widzieć naruszania konkretnych praw człowieka i polskiej mniejszości narodowej.

Od przebiegu obrad plenarnych parlamentu zależy będzie, czy lider polskiej frakcji będzie zmuszony wznowić głodówkę. (kon)

Fot. Bronisława Kondratowicz

„Kalina” zaprasza

Klub „Kalina” os. Dziesięciny I przy ul. Kalinowej 11 przyjmuje zapisy — na naukę języka angielskiego grup początkujących i zaawansowanych, naukę tańca rap w czasie ferii, rytmikę, gimnastykę rehabilitacyjną dla emerytów, aerobik dla pań, koło plastyczne, fotograficzne, teatralne. Półkolonie zimowe 27.01.—7.02.92 r.

Informacje i zapisy w Klubie od poniedziałku do piątku w godz. 14—19.30, tel. 511-572.

Znaleziono

9 bm. (czwartek) na ul. Warszawskiej w pobliżu ul. Sienkiewicza została znaleziona portmonetka z pieniędzmi. Zgubę można odebrać pod adresem Jan Maczka Białystok ul. Waszyńska 24 m 56 w godz. 13—20. (bs)

Rzecznik PANA PREZYDENTA

Prezydent Białegostoku, Lech Rutkowski ma nowego rzecznika prasowego. Został nim mianowany red. Stanisław Pogorzały, innymi słowami — człowiek „z branży”. Gratulujemy, licząc po cichu, że nasza współpraca będzie jeszcze bardziej owocna niż dotychczas. (tk)

Bankowy Bank

Nie istnieje zagrożenie dla banków PeKaO S.A. i Banku Handlowego, w których Skarb Państwa jest zadłużony na 5,5 mld dolarów, dowiedzieli się PAP w Ministerstwie Finansów.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

ZAMIEŃNI M-4 wileńskie 1
M-1 — wpłaty kredytu, na większe. Lomża, tel. 188-153 po 16.
Lg 82-1
M-3 sprzedam. Suwałki 30-28.
Sg 22-1
SPRZEDAM kłosek, Czarna Białostocka 101-507.
g 668-1
PRZYJMĘ do Zakładu Laktarniczego, laktarnia, tel. 510-241.
g 660-1
OKLEJNE ołowiane tanio sprzedam. Lomża, tel. 50-51.
Lg 81-1
BIZON Z-058, 3-letni, agregat prądotwórczy 40 kW, wolę, żółta sprzedam, Lewkowski, Żelichy 21, 18-421 Piłtńska.
Lg 78-1

Białystok

Wyznawcy prawosławia świętowali Boże Narodzenie. Według kalendarza juliańskiego przypadało ono w tym roku w dniach 7, 8, 9 stycznia. Jego Ekscelencja arcybiskup Sawa żywił z tej okazji m.in. „żęby Święta Bożego Narodzenia były pełne pokoju w naszych rodzinach”.

Tak jak w całym kraju, również w Białymstoku

Lomża

Senatorowie Ryszard Bender i Michał Rypacz, poseł Tadeusz Lasocki, wojewoda Jerzy Brzeziński oraz kierownik sejmiku samorządowego, ZG TPZL, Rady Miejskiej Lomży, ZO NSZZ „S” wystosowali protest do URM w sprawie nieoddzielenia Ziemi Lomżyńskiej od Mazowsza. Koncepcję tę za-

Suwałki

W Suwalskiem odnotowano 11 przypadków nosicielstwa wirusa HIV.

Marianna B., emerytka z Suwałk powiadziła „Gazecie” — dostaje ok. 500 tys. emerytury, mąż 750 tys. zł. za mieszkanie płacił 250 tys., teraz przyjdzie dać 400—450 tys. zł. za co żyć?

Składka na ubezpieczenie...

...rolnicze emerytalno-rentowe w pierwszym kwartale 1992 r. wynosi 155.600 zł od osoby natomiast na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie 168.000 zł — poinformował prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oddział regionalny i placówki terenowe KRUS.

Osoby podlegające ubezpieczeniu w ograniczonym zakresie opłacają składkę na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie w wysokości jednej trzeciej pełnej składki, tj. 55.000 zł. Dotyczy to m.in. chłopów-robotników i osób pracujących u rolnika.

Podatki od księży

Przychody proboszczów parafii liczących do 1000 wiernych są opodatkowane w wysokości 203 tys. zł, a najwyższy ryczałt — dla parafii powyżej 20 tys. wiernych — ustalono na 720 tys. zł.

Przychody wikariuszy zróżnicowane nie tylko w stosunku do parafii, ale także do miejscowości, w których one

— Chcemy wiedzieć na czym stoimy? Jaka jest nasza sytuacja finansowa? Dlaczego nikogo nie interesuje los ponad 300-osobowej załogi — taki sygnał otrzymaliśmy od grupy pracowników Przed-

roku 1992 rozpoczął się od protestów. Prezydium Zarządu Regionu Białostocki „Solidarność” opublikowało stanowczy protest „przeciwko wprowadzeniu z dniem 1.1.1992 r. podwyżek cen energii elektrycznej, energii cieplnej i gazu”. Zdaniem Prezydium związkowcy „zostali postawieni w dramatycznej i bezprecedensowej sytuacji”. Komisja Krajowa „Solidarności” zapowiedziała ogólnokrajową akcję protestacyjną.

proponował rządowy Zespół do opracowania koncepcji zmian organizacji terytorialnej kraju opowiadający się za włączeniem Lomżyńskiego do Podlasia.

Spotkanie pod znakiem religijnej refleksji i patriotycznej zadumy — przygotowane przez WAK, ZChN, Towarzystwo Przyjaciół KUL, duszpasterstwo środowiska społeczno-politycznego — odbyło się w Katedrze Domu Kultury w Lomży.

Na wiadomość o podwyżce cen energii zareagował Zarząd Regionu „Pojezierze” NSZZ „Solidarność”, który w swoim oświadczeniu napisał m.in.: „członków naszego związku niepokoi, że nowo powołany rząd rozpoczął pracę od podwyżek cen nie przedstawiając ani programu gospodarczego, ani mechanizmów uwzględniających wyjście z recesji”.

Wojewoda suwalski — Andrzej Podchul — zarządził przeprowadzenie w dniu 19 stycznia br. uzupełniających wyborów samorządowych w Sejmach. Ma być wybranych sejmików radnych w mieście Sejny i osmiu radnych do Rady Gminy.

W Suwalskiem — dane z końca ubr. — jest zarejestrowanych 45.082 bezrobotnych.

30 grudnia zmarł 13-letni Jarosław Hubara, trzecia ofiara tragicznego wypadku, który wydarzył się 27 grudnia ub. roku w Białymstoku na wiadukcie kolejowym.

Śmierć w płomieniach. W miejscowości Sienkiewice koło Białegostoku zginął 61-letni Witold L. Zamieszkiwał w drewnianym domu, który strażakom udało się uratować.

W czasie sylwestrowej zabawy na Starym Rynku w Lomży, organizowanej przez MDK-DST wybrano „Osobę Roku” — Barbarę Chojnowską, redaktora naczelnego wydawnictwa WDK „Donosy”, a „Osobnikiem Roku” mianowano Helenę Wińską, dyrektora Wydziału Spraw Społecznych UW „Jury nie ujawniło kryteriów wyboru”.

Senat olsztyński Wyższej Szkoły Pedagogicznej

Wielu kłóca się o teletewizję satelitarną. Lokatorzy spółdzielni mieszkaniowej „Swit” wpłacili najpierw po 300 tys. zł, później zażądano dopłaty w tej samej kwocie, a ostatnio ktoś doszedł do wniosku, że wszystko trzeba zacząć od początku i wpłacić kolejne 600 tys. zł. „Bliżej świata” równa się pustki portfel.

Na stacji PKP w Trakiszkach zakończono przygotowanie do uruchomienia nowej linii kolejowej, która połączy gminę Puńsk z Litwą. Połączą Trakiszki—Suwałki zlikwidowane.

Wojewódzki Dom Kultury w Suwalskiem ma nowego dyrektora. Został nim wyłoniony z konkursu „Zbigniew Burski z Olsztyna”. Wszystkie wieś sołectwa w gminie Gódką zostały wyposażone w telefony bezprzewodowe. (m)

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Reporters czeka na Ciebie

selekcji powrócił do historycznej nazwy „Sankt Petersburg” — pytał Czytelnik?

Nie wolno robić bankietów, gdy wielu ludzi nie ma na mleko. W jednej z elektrycznych (do wiadomości redakcji) — zastrzegł się czytelnik — miejscowy katecheta wydał okazałe przyjęcie: dla woźnych i kucharek; dyrekcji oraz nauczycieli. Miał być torty, banany i pomarańcze, czekolady i inne łakocie przywiezione samochodem. (m-1)

Absolwenci do rezerwy

Absolwenci wyższych uczelni, którzy skorzystają z możliwości nieodbywania w br. przeszkolenia wojskowego w szkołach podchorążych rezerwy, będą przenieszeni do rezerwy po upływie 18 miesięcy od daty ukończenia studiów.

Msza za Romana Dmowskiego

W styczniu mija 53. rocznica śmierci wielkiego Polaka, męża stanu Romana Dmowskiego, budowniczego niepodległości państwa polskiego, przywódcy Narodowej Demokracji, kształtującego Polskę w duchu zasad katolickich i narodowych.

JĘZYK ANGIELSKI

— I want to speak to the manager.
— I'm the manager. Can I help you?
— I've got a complaint.
— Is it serious?
— Very serious.
— Well, I think you'd better speak to the General Manager.
— Where is he?
— I'm afraid he's out at the moment.
— When will he be back?
— Very soon.

Lekcje języka niemieckiego nadawane są w piątki i we wtorki, angielskiego w soboty i środy o godz. 5.45, 14.45, 18.30 i 23.00 na antenie Radia Białystok.

Matkobójstwo w Rzepniewie, gmina Bielsk Podlaski. Ofiarą tragicznego wypadku, który wydarzył się 27 grudnia ub. roku w Białymstoku na wiadukcie kolejowym.

Śmierć w płomieniach. W miejscowości Sienkiewice koło Białegostoku zginął 61-letni Witold L. Zamieszkiwał w drewnianym domu, który strażakom udało się uratować.

Wielu kłóca się o teletewizję satelitarną. Lokatorzy spółdzielni mieszkaniowej „Swit” wpłacili najpierw po 300 tys. zł, później zażądano dopłaty w tej samej kwocie, a ostatnio ktoś doszedł do wniosku, że wszystko trzeba zacząć od początku i wpłacić kolejne 600 tys. zł. „Bliżej świata” równa się pustki portfel.

Na stacji PKP w Trakiszkach zakończono przygotowanie do uruchomienia nowej linii kolejowej, która połączy gminę Puńsk z Litwą. Połączą Trakiszki—Suwałki zlikwidowane.

Wojewódzki Dom Kultury w Suwalskiem ma nowego dyrektora. Został nim wyłoniony z konkursu „Zbigniew Burski z Olsztyna”. Wszystkie wieś sołectwa w gminie Gódką zostały wyposażone w telefony bezprzewodowe. (m)

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy specyficzny. Eggert, którego teczkę obejmują 2.800 stron, został

Wielkie poruszenie wywołał były pastor Helmut Eggert, obecnie minister spraw wewnętrznych Saksonii. Wyjaśnił w telewizji, że przez lekarzy — jak się obecnie dowiedzieli z lektury swych akt — nieoficjalnych współpracowników STASI — został najpierw zarzucony rzekim wirusem, wyhodowanym w laboratoriach, a potem był fałszywie diagnozowany jako szeregowany trójwymiarowy

STRASZNY DWÓR

• Ciąg dalszy ze str. 1

kółka skierowała sprawę do sądu z artykułu 167 k.k. o utrudnianie życia lokatorom. „Gazeta Sokołowska” wzięła w obronę lokatorów. W artykule „Antek milioner” napisano: „Jest pewne, że nasz bohater zlamal wszystkie obowiązujące w tym kraju prawa regulujące stosunki właścicieli — lokatorów. Może nie są to prawa najlepsze, ale nie Antek nie zmuszał do kupna domu, z lokatorami (...) Mieszkają na zasadach określonych w tzw. „szczególnym trybie najmu”.

Właściciel domu nie czekając na kolejne decyzje władz rozbił komin. Wtedy mieszkający już nie wytrzymał. Sądził, że lokatorzy, którzy mieszkają tu od 1934 roku, przetrwali się do krewnych. Nie mieli już na co czekać. Mieszkający Sokołki mówią, że Antoni Cydzik pod podłogą będzie szukał zwłok ludzi, którzy zostali zamordowani przez UB. Jedną z lokatorek przeprowadziła się do znajomego. Antoni Cydzik mówi o niej, że prowadziła największą melinę w Sokółce.

Wszystkie w mieście wpadły za alkohol, tylko nie ona — mówi. — Było to możliwe dzięki pokrewieństwu z komendantem policji.

W domu pozostał jedynie Kłopotowicz.

Na podwórzu leżały sterty przegniłych bełek. Okna strasznie wytłuczonymi szybami. W sieni strop groził zawaleniem. W mieszkaniu Kłopotowicz zginała wykładzinę. Słony pokrywający czarne zadki.

— Największy żal mam do Toska — mówi Kłopotowicz. — Miał wyremontować dom, a zrobił tak, że pod parasolem trzeba siedzieć. Całą jesień i zimę woda lała się strumieniami z sufitu. Tyle rzeczy się zniszczyło. Wersalki porzuciła na wylot. W środku stoi woda.

Kłopotowicz znajduje się na liście przydziałów mieszkań komunalnych. Za miesiąc otrzyma mieszkanie.

— Antoni Cydzik kupił dom z lokatorami — mówi burmistrz. — Właściciel jest zobowiązany do zapewnienia mieszkań zastępczych. Zaproponował je lokatorom, ale w Sokółce, osiem km od Sokółki. Oni nie przyjęli, ponieważ nie spełniały warunków przewidzianych w prawie lokalowym.

Zdaniem burmistrza ten oryginalny, na razie jedyny przypadek w mieście, stanowi może precedens. Nagle

wszyscy właściciele domów w ten sam sposób zaczęli pozbawiać się niewygodnych lokatorów.

Ekipa telewizyjna, która przybyła sfilmować antykomunistyczny happening, wzięła w krzywy ogień miejscowych notabli. Burmistrza pytano o rzadki w Sokółce: nowe czy stare?

— Odpowiedziałem, że nowe — mówi burmistrz.

Ekipa telewizyjna na to: „Nie, stare. Ludzie na rynku mówili nam, że stare”. Odniosłem wrażenie — komentuje burmistrz — że chcą obciążać winą komunistów, jakoby rządzących Sokółką, za ludzką krzywdę.

Zdania mieszkańców Sokółki na temat konfliktu są podzielone. „Sąsiedzi posesji przy ul. Waryńskiego twierdzą, że będą po rękach całować Cydzik, gdy uda mu się zlikwidować tę całą melinę. O większości lokatorów nie mają dobrego zdania” — napisali „Wiadomości Sokółskie”.

Kierowca taksówki twierdzi, że Cydzik kupił dom „dla placu”. Niektórzy, zapytani na rynku, na dźwięk nazwiska pukają się w czoło. Inni twierdzą, że właściciel domu przy ul. Waryńskiego chce załatwić swoją sprawę poprzez partijną przynależność i nie jest wcale w tym lepszy od miejscowych władz.

Latem Antoni Cydzik związał się z Porozumieniem Centrum. Popierał jedynego w Sokółce kandydata na posła, Feliksa Pietrasza. Przed wyborami był już w KPN-ie.

Antoni Cydzik ma trzydzieści lat. Od siedmiu miesięcy przebywa w kraju. Przedtem cztery lata pracował w Ameryce. Był fotografem. Przed wyjazdem rozpoczął budowę piętrowego bliźniaka na posesji sąsiadującej z domem przy ul. Waryńskiego 3. Jeszcze będąc w USA kupił sąsiednią parcelę wraz z drewnianym domem. Po powrocie chciał dobudować piętrowy z przeznaczeniem na zakład fotograficzny.

— Żaden z lokatorów mi nie płacił — mówi.

— Zresztą stawki czynszowe, które ustalił burmistrz były śmiesznie niskie. Sądzę, że za 32 m kw. płacił miesięcznie 6720 zł. W umowie kupna nie jest napisane, że kupuję dom z lokatorami. To moja własność i mam prawo zrobić z nią co chcę.

Antoni Cydzik uważa się jednak za obrońcę lokatorów. — Dachówkę i tak trzeba

było zdjąć, bo spadała, a dach przeciekał — mówi. — Zrobiłem to za ich zgodą. Jak pójda na skargę, to burmistrz przydzieli im mieszkania. Dlaczego wszyscy w Sokółce dostają mieszkania za lapówki, a biedne rodziny nie?

Jest oburzony, że w związku z toczącym się przeciwko niemu postępowaniem, zabrano mu paszport. Uważa, że winę za stan domu, który nadaje się już tylko do rozbioru, ponoszą lokalne władze. One wstrzymały prace.

Sprawa domu umyka na dalszy plan. Antoni Cydzik ma teraz ważniejsze sprawy do załatwienia. Choćby lokal dla KPN-u, którego przydzielił burmistrz. Chce wydawać prawdziwie niezależną gazetę „Głos Sokółski”, w której będzie pokazywał ludzki obraz prawdy. Dziennikarze będą pisać o korupcji w mieście, o mechanizmach, które jednym dają przywileje, a innym nie; o mafii, która rządzi Sokółką. Kilka tematów ma już opracowanych. Sądzi, że „usta” społeczeństwa można otworzyć tylko wtedy, gdy ktoś pokaze, że nie boi się władzy.

— Koncesję na alkohol dostała rodzina radnego Dowgierla — mówi Antoni Cydzik. — Łącznie z piwem. Burmistrz nie chce jednak dać koncesji na handel piwem właścicielowi baru kawowego.

Sensacją na scenie krajowej Antoni Cydzik określa przetarg na lokal, którego najemcą jest inny radny — pan Szoka.

— Szoka zalega dla miasta za ten sam lokal, który wygrał w przetargu, dwadzieścia milionów — mówi.

— Wadium ustala się na sto milionów. Kto je wpłaci? — Nie mam żadnych możliwości zarabiania pieniędzy we własnym mieście. Po powrocie z USA chciałem rozpocząć swój własny biznes. Ale w Sokółce rządzi komuna i dla przeciętnego człowieka jest to niemożliwe.

Na razie jednak Antoni Cydzik wpadł na inny pomysł. — Tęgo jeszcze w Polsce nie było — mówi. — Za kilkadziesiąt lat ludzie ocenią, że miałem rację. W poniedziałkowym „Kurierze Podlaskim” zamieściłem ogłoszenie:

„Ogłaszam prywatny konkurs na projekt pomnika Żywnym Komunistom w Sokółce”. Każdy projekt bierze udział w losowaniu nagród.

JOANNA PILCICKA

Najstarsi mieszkańcy Rzepniewa nie pamiętają podobnego zdarzenia. Tragedia miała miejsce 2 stycznia br. Wiesz jest nieduża — kilka domów, stodoły — niektóre murowane, lasek oddzielających dwa gospodarstwa, żwirowa droga prowadząca do wsi. Zadnego drogowca.

Z krótkiego policyjnego raportu wynika, że kobieta poniosła śmierć na miejscu, po kilkakrotnym uderzeniu w głowę twardym narzędziem. Zabiła Sławomir K. został zatrzymany przez policję, następnie przewieziony do Prokuratury Rejonowej w Białymstoku.

Jak doszło do tak tragicznego zdarzenia?

Prokurator rejonowy niewiele może na ten temat powiedzieć. Nieznany jest motyw zbrodni. Nie ustalono, czy posłużył się Sławomir K. On sam nie wie jak do tego doszło. Nie chce mówić, stara się o tym zapomnieć, a może zepchnąć w podświadomość. Same przypuszczenia...

Często słyszymy narzekania na to, że w naszym prowincjonalnym regionie nie się dzieje. Z ciekawości zadzwoniłem do paru instytucji kulturalnych, żeby dowiedzieć się jaka rozrywka proponuje mieszkańcom. Zebrane informacje ułożyły się w następujący harmonogram.

Białostoczanin, który będzie chciał pogodzić wszystkie płatkowe imprezy, będzie się musiał chyba rozzerwać „07 — zgłoś się” będzie realizował z „majorem Dundee i Cable House”. Ciekawe, kto przegra? Orkiestra Filharmonii Białostockiej i Big Warsaw Band pod przewodnictwem wokalisty Ewy Ben postarają się uprowadzić „W karnawałowym rytmie” gosci Arsenala do Filharmonii. Kierunek: Warszawa. Wskaże batuta Stanisława Fiałkowskiego. Wernisażowy niewątpliwie będą próbować udowodnić wyższość Białowięz nad jazzem, od którego aż włos się jeży. Ciekawe, kto wygra? W oddalonym od centrum Domu Kultury STOK Krzysztof Bacha, Pachelbela, Ramireza na gitarę i syntezator. Po recitalu — spotkanie z osobą zainteresowaną nauką gry na gitarze klasycznej. Cel imprezy: klasyczne charytatywne ratowanie kultury na Słonecznym Stoku.

W sobotę rano sędziwy spokój. Sielskie południe zakłóci Sam Peckinpah, który ze swojej bazy w kinie Forum wypuści „Nędzne” by wytrępił głowę Alfredo Garcii. Wszyscy, którzy wiedzą, czyż to pseudonim

W domu, w którym wydarzyła się ta tragedia, oprócz Sławomira K. i jego matki była trójka małych dzieci. Najstarszą sześciolatką dziewczynkę przetrwał — prokurator w obecności psychologa.

Zona Sławomira K. znajdowała się wtedy w szpitalu. Urodziła czwarte dziecko. Na wieść o tym, co się wydarzyło w domu, zemdlą padając na twarz.

— Nie wierzyłam, że naprawdę ją zabił — mówi sąsiadka. Nie poszła do mieszkania państwa K. Syn nie pozwolił jej wychodzić z domu. Z okna widziała karetkę pogotowia i wóz policyjny.

Do jej syna, dwudziestokilkuletniego mężczyzny, przybiegli sąsiad z krzykiem, że Sławek zabił matkę i trzeba

go zabić. Nie poszedł. Ktoś pobiegł do sołtysa, zadzwonił po pogotowie i policję. Lekarzy nie było już potrzebny — Jadwiga K. nie żyła. Syna nie było w domu. Jego małe dzieci pobiegły do dalszych sąsiadów.

Gdyby było słychać jakieś krzyki, gdyby dzieci przybiegły i zaczęły wolać, że ta-

nie przyszło, że Sławomir K. mógłby zabić matkę. Uderzyć tak, ale nie zabić...

— Jeden chłop jak się napije, to kładzie się spać — kończy sąsiadka — inny się awanturuje.

Ten należał do tych drugich. Zdarzył się kłótnie, awantury...

— Trzeźwy by tego nie

— Na trzeźwo się nie kłócił. O gospodarstwie dbał. Parę dni temu kupił samochód — dodaje sąsiad.

W czasie zatrzymania przez policję, w jednym z funkcjonariuszy, Sławomir K. „urzął” diabła. Dawał mu krzyż do całowania. „Zdejmijcie mu czapkę, to zobaczycie rogi!” — mówił.

— Nie mogę i nie chcę o tym mówić. To straszna tragedia. Przez parę godzin nie mogłem do siebie dojść — wspomina policjant.

Gdy zabierała go policja, zachowywał się normalnie. Jednego z sąsiadów poprosił o drobny przysługę przy gospodarstwie. Rozpoznał lekar-kę, która wcześniej przyjechała karetką po ciężarną żonę.

— Tylko o matce nie wspominał — relacjonuje sąsiadka — jakby nie pamiętał, czy nie wiedział o zbrodni. W Choroszynie nigdy nie był. To nie innego tylko wódka. Ale że- by aż tak bić...

A. ZERO

Syn zabił matkę

to w domu, zemdlą padając na twarz.

— Nie wierzyłam, że naprawdę ją zabił — mówi sąsiadka. Nie poszła do mieszkania państwa K. Syn nie pozwolił jej wychodzić z domu. Z okna widziała karetkę pogotowia i wóz policyjny.

Do jej syna, dwudziestokilkuletniego mężczyzny, przybiegli sąsiad z krzykiem, że Sławek zabił matkę i trzeba

to babcię bije, może by ktoś poszedł — mówi sąsiadka — a może... i nie — kończy, zastanawiając się.

Zdarzenie miało miejsce w domu, gdyby bil ją na podwórku, ktoś by na pewno zareagował.

— Nawet w mieście, jak w bloku są jakieś awantury, to sąsiadzi przecież nie ingerują — mówi kobieta.

Nikommu zresztą do głowy

zrobił. Musiał być pijany — mówi jeden z sąsiadów.

Owego fatalnego dnia Sławomir K. pojechał rano po mleko. Nie było go kilka godzin. Wrócił w południe, z dziećmi sąsiadów — pijany.

matka i żona — to jedna drugiej broniła przed pijanym awanturnikiem. Może matka mu coś powiedziała... — zastanawia się sąsiadka.

Nie tylko w Warszawie

proszni są o telefon do redakcji.

W niedzielę zmęczeni po wczorajszej awanturze mogą odpocząć w Kinie Ton przy kołedach polskich w wykonaniu Młodzieżowego Choru Katedralnego „Carmen” którym kieruje Lidia Trojanowska, pasażerka Chopina w wykonaniu Tadeusza Trojanowskiego oraz recytacji Krzysztofa Ławnickiego, Elżbiety Pajko, Anny Saganowskiej. Impreza rozpocznie się o 17.30.

Amatorzy mocnych wrażeń pójda obejrzeć Pata Garretta i Billy Kida osławianych „Konwój”, którym przybędzie Pan Hrabia i jego wierny sługa Krzysztof Dawkiewicz. Wjazd do Teatru Dramatycznego o 18.30. Zapytamy Pana Hrabiego, czy to, że przyjechał na swoje stare śmieci w towarzystwie legen-

darnych bohaterów. Dzięki Zachodu oznacza, że spodziewał się zastać Białystok na poziomie starożytnej epoki Indian? Nie wypuścimy Hrabiego, dopóki nie wjawi nam co leżące: realny socjalizm czy nierzeczywisty kapitalizm?

Obronę socjalizmu skierujemy w poniedziałek rano czyli o 11.00 do Młodzieżowego Domu Kultury na cykliczną sesję — „Zagrożenie narkomanią wśród młodzieży”. Frakcję przeciwną wysłamy do piekła pod kierunkiem „Orfeusza” z nadzieją, że na nich wpłyną kuszące Eurydyki z Teatru POZA. Impreza rozpocznie się o 18.00 w kawiarni Fama.

Wzbudzone nastroje uspokojmy we wtorek muzyką elektroniczną Bogdana Szczepańskiego. Zdobycza nagrody na festiwalu EU-

ROPHON za dokonania elektroakustyczne, doświadczony kompozytor muzyki teatralnej, filmowej i koncertowej będzie gościł zwaśnione strony w kawiarni Fama od 18.00.

A wszystko przez Pana Hrabiego. Najwyraźniej jest to człowiek, z którym należy utrzymywać znajomość korespondencyjnie. (b)

W regionie będzie trwał turniej między Brankiem i Drohiczy- nem — Olekiem — Mikołajkami.

• Mieszkają-Gminny Ośrodek Kultury w Mikołajkach proponuje „Seminarium flu jitsu”, które rozpocznie się w sobotę 11.1 o 18.00 pokazem walki w wykonaniu sekcji jiu-jitsu działającej przy MGOK. Następnie powołany zostanie Ośrodek Sztuki Walki Wschodu i Rekreacji w Mikołajkach.

W niedzielę dalszy ciąg seminarium. O 9.00 rozpocznie się egzamin dla dzieci młodzieży w jiu-jitsu o 18.00 pokaz i nauczanie sztuk walki Wschodu przez mistrzów. Ostatni punkt progra-

mu to walki sportowe dzieci i młodzieży — od 16.00.

• Równym przeciwnikiem test Ośrodek Miasta i Gminy w Branku, który wystawi do walki zespół dziecięcy „Skowronki”, kółko fotograficzne, dziecięca grupa rytmiki oraz sekcję gry na gitarze.

• Uchwałę gromadzi wszystkie siły koledze Białostoczczyzny. Walny śpiew — w sobotę 11.1.

• Najprawdopodobniej zwycięży Miejsko-Gminny Ośrodek w Drohiczy, który obok wielu zajęć programowych dla dzieci i młodzieży trzyma w odwrocie baki na video oraz film „Szalona Malota”. „Tęcza” z wilkami — „Nafens” z nafienszami.

• Na uciele test Dom Kultury w Oleku, który zaprasza na monodram „Amerykańska Modlitwa” w wykonaniu Janusza Kilińskiego. W spektaklu aktor Amatorskiej Grupy Teatralnej w spektaklu wykorzystano muzykę Jima Morrisona — Marek Gołdziej. Zapraszając nas na przedstawienie, przypominamy słowa Gordona Craiga: „Racje może mieć zawodowce, ale osiągnąć coś może tylko amator, bo test oddany swojej sprawie”. Premiera 15.1 o godzinie 20 w sali teatru AGT. (b)

ZDRAJCY (2)

Z rozkazu szefa gestapo, Schmidt otworzył w Białymstoku przy ulicy Fabrycznej zakonspirowaną szkołę dla naszych agentów. Szkoła tam najdłuższych, którzy mieli szansę przeniknąć do konspiracji lub partyzantki, i potem niektórzy to się udało. W tej szkole dla agentów miałem także wykłady o strukturze największej polskiej konspiracji Armii Krajowej na Białostoczczyźnie. Wiedzieliśmy, że dzieło się na placówkę wiejską, gminną, na obwoły i inspektora, a nad tym czuwa dowództwo okręgu, na czele którego stał jakiś polski pułkownik (Władysław Linarski — „Mściwój” — A.O.). Była to masowa organizacja konspiracyjna, a więc i trudno jej było ustrzec się dekonspiracji. Nasi agenci docierali do poszczególnych członków różnych komórek Armii Krajowej, co dla nich zawsze kończyło się aresztowaniem. Natomiast nie mogliśmy dotrzeć do Komendy Okręgu AK. Z różnych meldunków agentów wynikało, że podobno miała ona swoją tajemniczą siedzibę gdzieś w powiecie łomżyńskim. Wysłałem tam agentów we dworach, by może wpadli na trop siedziby, lecz chyba trzech z nich podziemiło zlikwidowało, a inni też nie ustalili.

Czy pamiętam nazwiska lub pseudonimy agentów w Białymstoku, którzy najbardziej wyróżnili się we współpracy z nami? Tak, pamiętam niektórych. Aż do wiosny 1944 roku dobrzy wynikami w rozpracowaniu polskiej konspiracji, wykazywał się wspomniany tu agent Warakowski, którego do Białostoku zabrali z Suwałk. Ale chyba w maju 1944 roku został zdekonspirowany przez AK i zastroszony w Grodzie. Jednym chyba z najwybitniejszych naszych agentów był niejaki Biwójno, jeżeli nie myślałem, że pseudonim „Karol” (Eugeniusz Biwójno — A.O.). Był to Białorusin, który działał w Białoruskim Narodowym Komitecie w Białymstoku. Dobrowolnie zgodził się na współpracę z nami i z nagrodą ukończył szkolenie agentów. Powierzono mu zadanie — rozpracowywać

komunistyczne podziemie i sowiecką partyzantkę. Z odpowiednim alibi dostał się do jednego z sowieckich oddziałów partyzanckich, poznał jego tajników, jak też wielu współpracowników we wsiach. W dogodnym momencie umknął do nas i złożył o tym meldunek. Oddział partyzancki został rozbity, a jedną z jego współpracownic z nim, szef gestapo z Zimmermannem kazali spalić i rozstrzelać jej mieszkańców (wieś Popówka — A.O.). Potem agent „Karol” podejmował się karłowatych akcji przeciwko Armii Krajowej, bo przed sowiecką partyzantką był zdekonspirowany. Dobral sobie jeszcze dwóch agentów („Gienek” i „Walter” — A.O.), dostarczyliśmy im typowe umundurowanie partyzantów AK, broń, jak też pilki gazetki konspiracyjnych i odezw. Ta grupa agentów, którą dowodził „Karol”, wyruszyła w teren, do wsi i wsi, w których, i tam nawiązywała kontakty z konspiratorami AK. Ich wygląd, broń, posiadana prasa Armii Krajowej, wzbudzały zaufanie wśród wielu ludzi, a więc dość łatwo nawiązywali kontakty z konspiratorami i przez to ujawniali wiele spraw nas interesujących. Krążyli w terenie po kilkanaście dni, a po powrocie agent „Karol” składał nam obfite meldunki, które kończyły się aresztowaniem podejrzanych. I w Białymstoku ten agent zdemaskował wielu członków AK. Dla polskiego podziemia pozostał nie zdekonspirowany do końca naszego tu pobytu. Co z nim się teraz dzieje — nie wiem. (Po wojnie agent Biwójno — „Karol” umknął do USA, został architektem i mieszkał w mieście Minneapolis — A.O.).



Eugeniusz Biwójno z Białostoku, agent gestapo „Karol-32”.



Eugenia Truskowska z Wysokiego Mazowieckiego, agentka gestapo „Stanisław”.

Od początku mojej pracy w Białymstoku dobrym agentem okazał się pewien dawny polski policjant, którego nazwiska nie pamiętam (Jan Majewski — „Jarosz” — A.O.). „Binder” 04-A-03 — A.O.). Agent ten miał rozległe znajomości w mieście, kreślił się po bazarze, nocami podслуchiwał pod oknami, umiał prowokować rozmowy i prawie co dnia składał nam wiele meldunków, po których szły aresztowania. Cennym też agentem był pewien właściciel knajpy przy cerkwi, dawny szpieg Abwehry (Andrzej Mikołajczyk — A.O.). On był naszym rezydentem, czyli w swojej restauracji odbierał meldunki od innych agentów i ich instruował. Lecz zdekonspirowało go podziemie AK i zastrzeliło na wiadukcie kolejowym w Białymstoku. Był też ko- biety-agentki. Na przykład w Białymstoku pewna restauratorka współpracowała z nami i złożyła nam wiele meldunków o AK, lecz nazwiska jej nie pamiętam (Józefa Zdanowicz — „Lina” 04-A-097 — A.O.). Główną rolę w rozpracowaniu konspiracji AK w Wysokiej Mazowieckiej odegrała także pewna agentka, po której meldunkach aresztowano tam całe dowództwo podziemia (Eugenia Truskowska — „Stanisław” — A.O.).

W każdym ówczesnym mieście powiatowym, w osadach, a nawet w wielu wsiach, mieliśmy swoich agentów. Oczywiście różnej wartości. Byli i bardzo cenni z punktu widzenia naszej pracy operacyjnej. Na przykład w jednej osadzie za Białym Białymstokim współpracował z nami pop prawosławny, który składał bardzo cenne meldunki, lecz nazwiska jego nie pamiętam (Mikołaj Turowski — „Zimnicki” — A.O.). 04-A-038 z Bociek — A.O.). Agentem był również jego syn (Jerzy Turowski — „Zor” 04-A-093 — A.O.), który po ukończeniu naszej szkoły prowadził rozpracowanie konspiracji w Białymstoku, a potem w



Edward Warakowski z Suwałk agent gestapo „Gru” — „Szary” P-49.

Lapach i dostarczał nam wiele cennych meldunków. Po jego donosach aresztowano w Łapach i okolicy chyba setki konspiratorów. Cennym był też pewien agent w jakimś wsi w powiecie białskim (Kazimierz Matczuk — „Grane” 04-A-06 — A.O.). On to rozpracował konspirację AK w kilkunastu wsiach, co zakończyło się jej likwidacją.

Każdy oddział gestapo miał swoich agentów. Na przykład kiedy istniało jeszcze getto w Białymstoku, to tam miał swoją agenturę Obersturmführer SS Gustaw Friedel, kierownik sekcji żydowskiej w gestapo. Agentami byli Żydzi. Agentów wykorzystywano także oddział kryminalny i oddział trzeci gestapo, czyli SD.

Najtrudniejszym zadaniem dla agentury gestapo było rozpracowanie oddziałów partyzanckich. Walką z partyzantką zajmowała się specjalna sekcja „B”. Kierowana przez Hauptsturmführera SS Harmana na Plumnama. Jego agenci mieli zadanie przenikać do oddziałów partyzanckich lub je śledzić w terenie. Przeważnie kończyło się to dla nich śmiercią, bo partyzanci każdego podejrzanego, który chciał wkręcić się w ich szeregi — rozstrzelali. Lecz od niektórych agentów we wsiach lub od tych włączających się po terenie i lasach, Plumnann otrzymywał meldunki o oddziałach partyzanckich i często do swoich komendantów staczał z nimi potyczki.

Edn 23 tydzień

A. OMILANOWICZ

SOKÓLSKA SPÓŁDZIELNIA „Sch”

w Sokółce, ul. Buczka 58a

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

- ciągnika „Ursus” C-360, rok prod. 1979
cena wywoławcza 15.000.000 zł
- przyczepy D 47B, rok prod. 1981
cena wywoławcza 6.000.000 zł
- przyczepy D 46A, rok prod. 1981
cena wywoławcza 5.000.000 zł
- samochodu „robur” furgon, rok prod. 1983
cena wywoławcza 25.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 23.01.1992 r. o godz. 10 w biurze Spółdzielni. Ewentualny drugi przetarg odbędzie się w godzinę po zakończeniu pierwszego. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu w kasie Spółdzielni.

Nie ponosimy odpowiedzialności za odmowę dopuszczenia sprzedanych pojazdów do ruchu na drogach publicznych. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Koszty zawarcia umowy ponosi kupujący.

g 606-1

BIURO OGŁOSZEŃ „GW”

Nowo otwarty
Komis Meblowy
Łomża,
ul. Sikorskiego 123
przyjmuje do sprzedaży
stare meble w dobrym
stanie

Tel. 160-227 w godz.
9-17 oraz 40-75 po 17
— Zapewniamy własny
transport —
Łg 63-0

UWAGA
PRODUCENCI
PIECZAREK!!!

Gminna Spółdzielnia „Sch” w Kryniewie uruchomiła przetwórnictwo pieczarek na eksport. Prowadzimy skup pieczarek świeżych po cenach hurtowych. Zainteresowany jesteśmy dużymi ilościami drobnej grzyby.

Tel. 161919 wew. 17, 25
telex 853483

k 49-1

tel.
251-16

HURTOWNIA

Odzież używanej
zachodniej — na wagę.
Ceny konkurencyjne.
Zielone Kamedulskie
(osiedle PGR) koło Su-
wałk.
Czynna cała doba.
Zapraszamy!

Sg 4-1

Pilnie wynajmiemy w
pełni wyposażony sklep
spożywczy składający
się z dwóch pomiesz-
czeń z zapleczem o pow.
około 45 m kw. w sa-
mym centrum Łomży.

Oferty: Łomża, Al. Le-
gionów, tel. 38-33.

k 89-1

SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA
w Suwałkach

wydzierżawi pomieszczenia
magazynowe ogrzewane:

w Suwałkach, ul. 1 Maja 31 około 150 m kw.
i warsztat samochodowy z kanałem do napraw
ul. Wylotowa około 500 m kw.

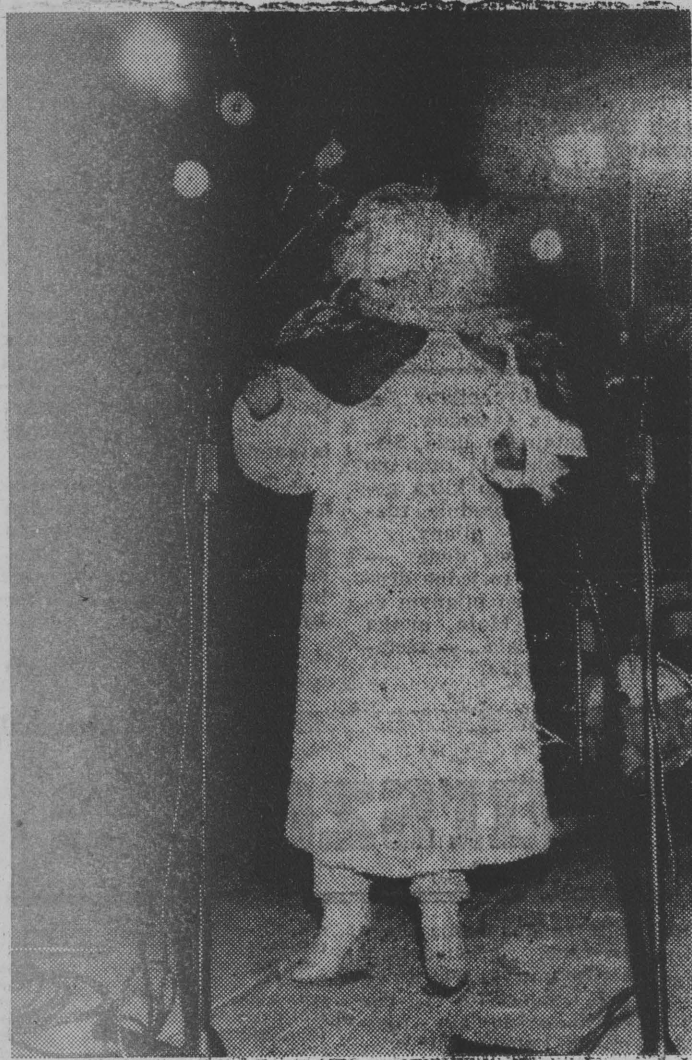
w Sejnach, ul. Łąkowa około 200 m kw.
w Augustowie, ul. Przemysłowa pomieszczenia ma-
gazynowe ok. 500 m kw. i pomieszczenia biurowe
ok. 400 m kw.

k 81-1

FIRMA TEZA

OGŁASZA ZAPISY

NA KURSY JĘZYKÓW OBCYCH



1 A zaczęło się od próby obudzenia mieszkańców Białegostoku, która skutecznie wykonała Helena Mieszkuniec, nasz bluesowy słowik, wyposażony stertą dynamicznych wień i mikrofonów.



2 Potem były inne próby. Między innymi naczelny Główny Wiceprezes, redaktor Bocha, dwójka imion Adam Jerzy i ubił co mógł, a nawet stawiał sobie na głowie żeby tylko publiczność nie nawallia.



5 Młodzi mamy przewidują. Delikatny czyn nie były wprawdzie przez całą noc, jednak kto swoje nosi cudzego nie prosi, a że potrzeby spore, więc i bukłak nie najmniejszy.

Na początku był pomysł, potem znaleźli się sponsorzy w osobach: AMARTEX ■ ANETE Ltd. ■ WYDZIAŁ KULTURY URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO w BIAŁYMSTOKU ■ ZAKŁADY MIĘSNE BIAŁYSTOK ■ PZU ■ LEG-ART ■ ZETO BIAŁYSTOK ITO ■ DOM TOWAROWY „NOWY” ■ PSS SPOŁEM, a jeszcze potem nastąpiła noc sylwestrowa i dopiero wtedy tak naprawdę wszystko się zaczęło...

BOMBA NA SURASKIEJ!



3 Ale nawallia i to w takiej ilości, że zrobiło się nawet gesto. Przyszli jednak sami swoi, co łatwo sprawdzić na zdjęciu. Ta pani (czterdziesta siódma w szesnastym rzędzie, z lewej) to Lilka Tarasiewicz, ślubna małżonka pana Czesia z ulicy Młynowej.

4 Przyszli również całe wielopokoleniowe rodziny. I choć pora była późna i dzieci dawno spać już powinny, to jednak z takiej okazji, raz do roku można im było udzielić amnestii.

6 Żeby nie było wątpliwości: spożywano nie tylko alkohole. Także różne inne płyny, w tym zagraniczne soczki trochę umiennie, podobno, trujące.



8 Były też liczne konkursy z nagrodami! Co to były za nagrody wie ten, co je wygrał. A takich było kilkudziesięciu.

9

Wreszcie na estradę wszedł Janusz Laskowski i dopiero wtedy powiało autentycznym, sylwestrowym jarmarkiem.

10

Punktualnie o dwudziestej czwartej przyszedł wreszcie Nowy Rok Trochę już wyruszyli, ale przecież ciągle ostatnio przyspieszamy, więc czas w tym dziwnego



11

A potem to już były same tańce, swawole i różne inne hulanki.



12

Niektórzy zmęczeni się dopiero nad ranem.

Zatem do zobaczenia na kolejnym Sylwestrze przy ulicy Suraskiej! Piękny był ten bal.

Fot. Z. Lenkiewicz

M. Kość

7

Na estradę wszedł Czesiek Tarasiewicz rozwijał tym samym wredne plotki, że jest osobliwym czyli taką która w ogóle nie istnieje. Powiedział co miał do powiedzenia i zniknął w tłumie. Podobno bawił się świetnie choć niekoniecznie z własną żoną. Ale to niech już raczej będzie milczeniem.

AUTO-GLOB

Cinquecento

Nareszcie wiemy, czym będziemy jeździć! Po grudniowej premierze, pierwsze partie Fiatu Cinquecento dotarły do posiadaczy obligacji. Jego odbiór jest bardzo ostrożny, budzi mieszane uczucia. Po nikłej reklamie w prasie, radio i telewizji, trafia na rynek samochód, którego sprzedaż nikt nie wydaje się być zainteresowany. Z napływających informacji wynika, że zdecydowana część tych, którzy wykupili obligacje, jest zainteresowana zakupem pojazdów z silnikiem o pojemności 903 cm. Zmieniony motor o pojemności 704 cm wydaje się być zbyt słabym. Ciężko także na nim odium eksploatacji tego silnika w Fiatie 126 P. Jeździłem „500” ze słabszym

silnikiem i — proszę mi wierzyć! — auto sprawuje się wręcz rewelacyjnie. Jeżdżąc na co dzień Polonezem byłem bardzo mile rozeznanym. Pierwszy pozytywny objaw to odjazd spod świateł. To po prostu „zbiera się” i to dość szybko. Nie robiłem także rachunku ekonomicznego i rachunku sumienia przed rozpoczęciem manewru wyprzedzenia. Wreszcie parkowanie, odbyło się bez kłopotu, wjechałem tam, gdzie Polonez nie zmieściłby się. Dla mnie bomba.

Dobrze zżera skrzynia biegów i skuteczne hamulce — tarcze przy przednich kołach — są znaczącymi plusami tego auta. Jazda „500” może być satysfakcjonująca. To wozydelko zapewnia dobrą widoczność

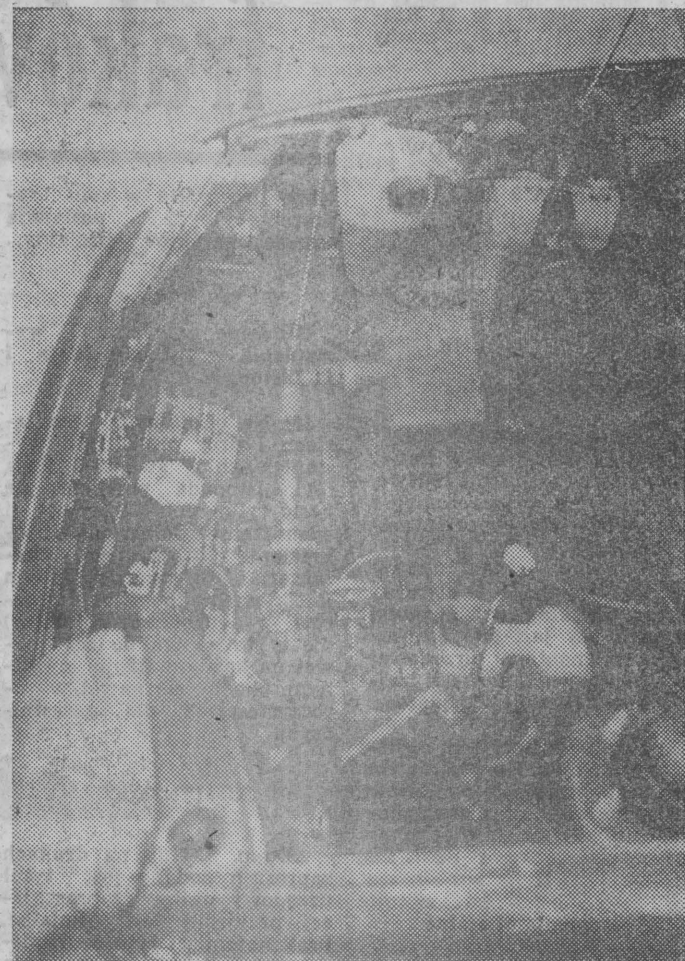
we wszystkich kierunkach. Takie manewry, jak cofanie, podjeżdżanie do wysokich krawężników, wykonywane są wręcz śpiewająco. Skuteczne przewietrzanie auta, nadmuch na szyby, ogrzewanie są — moim zdaniem — bez zarzutu. Siedzi się bardzo wygodnie, a dość sprytnie odkładane przednie fotele umożliwiają bezproblemowe zajmowanie miejsc na siedzeniach tylnych. Jeśli chodzi o pojemność „500”, jestem zdania, iż jest to idealne auto dla dwuosobowej rodziny. Dobrze będzie ono spełniało swoje funkcje w rodzinie, w której jest dwójka małych dzieci. Gorzej ma się sprawa, kiedy na dłuższą trasę ma wybrać się czterech dorosłych ze sporym bagażem.

Podróżowanie pięciu osób jest także możliwe, ale o komfortie jazdy trzeba zapomnieć — auto jest dość wąskie i nawet wnętrze w tylnej części nie są w stanie poprawić tych niedogodności. Obok niewątpliwych plusów „500” ma kilka minusów. Połowa jazdy jest dość nieprzyjemna. Wyjaśnieniem jest fakt, iż Cinquecento ma dość krótki rozstaw osi, choć jazda po dziurawej nawierzchni — a takich u nas nie brakuje — nie jest zbyt przykra. Zawieszanie typu McPherson znakomicie spełnia swoje zadanie. Nawet dość szybka jazda w zakręcie, po dziurawej nawierzchni, nie powoduje żadnych przykrych odczuć — jest bezpieczna.

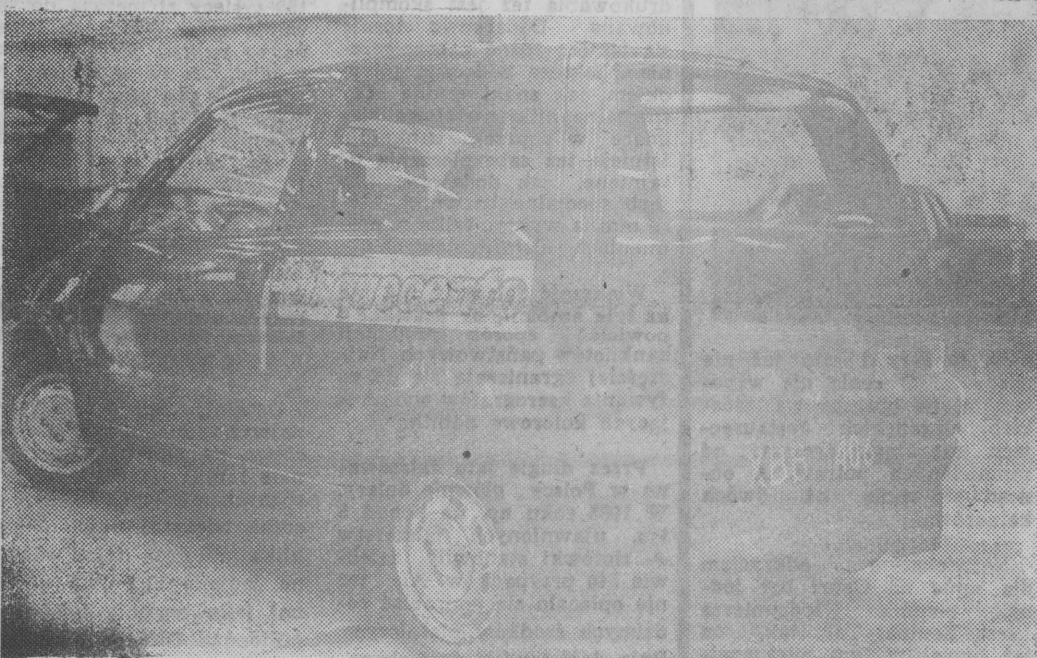
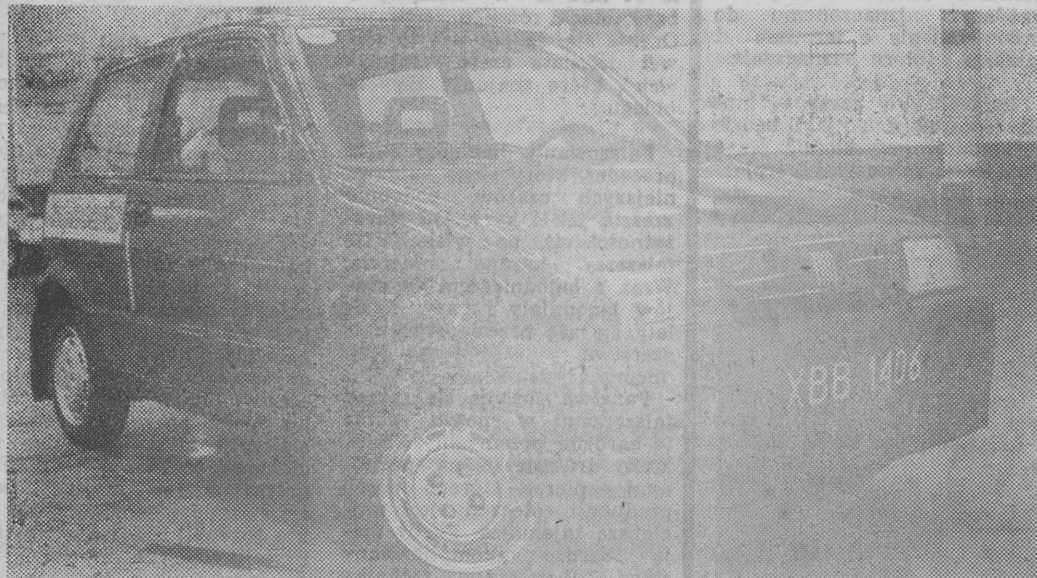
Wspomniałem o pojemności wnętrza „500”. Bagażnik — przy wykorzystaniu siedzeń tylnych — jest dość mały, ale ponieważ można je złożyć, jego pojemność znakomicie wzrasta i dorównuje możliwościom „dorosłych” samochodów.

Auto na rynek krajowy pozabawione są katalizatorami, których koszt — ok. 500 dolarów — wydatnie podniósłby cenę Cinquecento. W każdym razie — to informacja z FSM — jeśli będzie taka zapotrzebowanie, katalizatory spalin muszą być montowane.

JANUSZ GRYSIN



Mała komora silnikowa jest jednak wystarczająco pojemna, żeby zmieścić dwa rodzaje silników — dwu- i czterocylindrowe. Dość mocno upakowane, podzespoły mogą utrudnić dostęp do nich i czynność obsługowo-naprawczą.



Kompaktowe nadwozie „500”, szerokie zderzaki, duże powierzchnie przeszklone, czynią to auto bardzo zgrabnym — może się podobać.

„500” — widok części tylnej. Poziomo umieszczone światła, szeroki zderzak i wycieraczka ogrzewanej szyby tylnej, to walory czysto użytkowe.

Królestwo kierownicy. Ilość urządzeń sterowania i sygnalizowania jest w tym aucie taka, jak w „dorosłym” samochodzie. Jedno jest tu pewne: specjaliści od ergonomii mieli tu wiele do powiedzenia.



W samochodach, podobnie jak o wielu innych rzeczach, można pisać źle lub dobrze, ale musi być spełniony jeden warunek: ma to być robione ze znajomością rzeczy!

Publikacje w „Kurierze Podlaskim” (nr 244) były najlepszym przykładem braku wiadomości piszących. W „Jedzie nowe...” red. Adam Łozowski puścił wodze fantazji!

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

CENTRUM

Sp. z o.o. Białystok, Al. 1000-lecia P.P. 8, tel/fax 751-881, tel. 754-201, 754-314

PROWADZI:

1. SALON SAMOCHODOWY:

• jedyne w regionie, atrakcyjne warunki sprzedaży samochodów produkcji krajowej • negocjacja ceny przy zakupie • możliwość upustu cen w zależności od wpłaty • montaż wyposażenia dodatkowego (radioodtwarzacz, antena samochodowa, CB radio, dywaniki kubelkowe, podręczny zapas części zamiennych, montaż nadkoli, haka holowniczego, zabezpieczenie antykorozyjne, pełen zbiornik paliwa) • możliwość zamówienia samochodu w wybranym kolorze i z wybraną komplektacją

Tylko u nas zakupione samochody posiadają kartę upoważniającą do obsługi gwarancyjnej i pogwarancyjnej poza kolejnością w największej w regionie autoryzowanej stacji obsługi.

2. SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH DO SAMOCHODÓW FSO, Polonez, F 126p, F 126p Bis, Łada.

3. SPRZEDAŻ NAŁADOWANYCH AKUMULATORÓW DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH

CIĘŻAROWYCH W CENACH NAJNIŻSZYCH W REGIONIE;

34 Ah/12V — 355.000; 45 Ah/12V — 395.000; 60 Ah/12V — 455.000

4. WYMIANA NADWOZI DO SAMOCHODÓW POLONEZ, POLONEZ CARO, FSO, F 126p

w kolorze wybranym przez użytkownika.

5. KONSERWACJA SAMOCHODÓW PRODUKCJI KRAJOWEJ I ZAGRANICZNEJ — gratisowy montaż nadkoli.

6. NAPRAWY PŁYT PODŁOGOWYCH (wszystkie typy pojazdów osobowych)

na urządzeniach DATALINER.

7. WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW.

8. HOŁOWANIE POJAZDÓW OSOBOWYCH, tel. 954.

9. NAPRAWY POWYPADKOWE SZKÓD z Inspektoratu PZU Białystok — POZA KOLEJNOŚCIĄ.

ZAPRASZAMY WE WSZYSTKIE DNI TYGODNIA (oprócz niedziel i świąt) w godz. 6.00 - 22.00, WE WSZYSTKIE SOBOTY, w godz. 7.00 - 15.00.

Pragniemy poinformować, iż wśród klientów rozlosujemy wiele atrakcyjnych nagród: m.in. samochód osobowy F 126p raz do roku; co kwartał: komplety opon samochodowych, oleje silnikowe firmy Castrol, abonamenty na mycie samochodu poza kolejnością, odbiorniki TVC.

k 61-1

OGŁOSZENIA DROBNE

PZMoT Białystok ul. Zwycięstwa 52 organizuje kursy na prawo jazdy kat. ABCT. tel. 513-183.

AUTOALARMY — zakład autoryzowany inż. Sosnowski, Gedymina 21. g 11776-9

SWIATŁA samochodowa amerykańskim przerabian, tel. 216-68. g 11738-00

AUTOHANDEL „FUTURA” zaprasza: Wysockiego 20 (wylot na Wasilków); 75-10-15. g 11738-00

SPRZEDAM fiat 126 p rok 1985, fiata 125 rok 1970, Siemiatycki, Kłonowa 5. g 11738-00

MERCEDES 407, fiat Ducato, podzespoły ciężarowe 419-443. g 406-00

SPRZEDAM Mercedes 300 D 1 608 ciężarowy, Łomża, Bożetina 48. g 406-00

MAZDA 121, model 1991, przebieg 12 tys. km, Elk, Ogrodowa 23. g 423-1

SPRZEDAM Poloneza 1988 w Sułim 20 Giszycu. g 10558-1

SPRZEDAM Stara 200 z przyczepą, Zambrów, Białostocka 24/42, tel. 26-06. g 11068-1

TOYOTE Corolle (1987) sprzedam, Suwałki 73-88. g 405-1

ZUKA 65 r. pilnie sprzedam, suwa. Ford Transit, AUTO-shop Zambrów 44-58. g 405-1

DANE TECHNICZNE „500”

SILNIK - NAPĘD	704 EB	903
Ilość cylindrów, usytuowanie	2, rzędowe, przednie, wzdłużne	4, rzędowe, przednie, poprzeczne
Pojemność skokowa (cm³)	704	903
Moc maksymalna: KM-DIN (kW-EWG) przy obr./min	31 (23) 3000	41 (30) 5500
Maks. moment obr.: kgm-DIN (Nm-EWG) przy obr./min	5,3 (52) 3000	6,7 (65) 3000
Układ zasilania	gaźnik jednogardz.	gaźnik jednogardz.
Zapłon	elektron. Nanoplex	elektron. Digiplex
Napęd	przód	przód
Układ kierowniczy	czterobieg.	pięciobiegowa
Typ	zębalkowy	zębalkowy
Minimalna średnica skrętu (m)	8,8	8,8
UKŁAD HAMULCOWY T (tarcze) B (bębny)		
Przednie: Ø (mm)	T240	T240
Tylne: Ø (mm)	B185	B185
ZAWIESZENIA		
Przednie	niezależne, układ McPherson wahacza dolne, sprężyny śrubowe, kolumny teleskopowe	niezależne, układ McPherson wahacza dolne, sprężyny śrubowe, kolumny teleskopowe
Tylne	niezależne, sprężyny śrubowe, wahacze wlezione zamocowane do wspornika poprzecznego za pośrednictwem tulei osłowych	niezależne, sprężyny śrubowe, wahacze wlezione zamocowane do wspornika poprzecznego za pośrednictwem tulei osłowych
WYMARY		
Długość/Szerokość/Wysokość (mm)	3227/1487/1453	3227/1487/1453
Pojemność bagażnika (dm³)	170+810	170+810
INSTALACJA ELEKTRYCZNA (12V)		
Akumulator: pojemność (Ah)	32	32
KOŁA		
Ogumienie	135/70R13S	145/70R13S
CIĘŻARY-OSIĄGI		
Ciężar samochodu gotowego do jazdy DIN (kg)	675	700
Zbiornik paliwa (litry)	35	35
Prędkość maksymalna (km/h)	127	140
Przyspieszenia (sek.)		
2 os. + 20 kg: 0-100 km/h	28	18
0-1000 m	43	38,5
ZUŻYCIE PALIWA EWG (l/100 km)		
przy 90 km/h	4,3	4,8
przy 120 km/h	—	6,4
w miescie	—	6,6

* Samochód nieobciążony

Redaguje: Janusz Grysin
fotografował: Zdzisław Lenkiewicz

ŁADA SAMARA, TAWRIA
Białystok, ul. Elewatorska 31
bielmoł 514-135

AUTORYZOWANY SALON
SPRZEDAŻY I OBSŁUGI

AUDI 80 — MODEL 1992
i wszystkie pozostałe wersje

VOLKSWAGEN — GOLF III
i cała gama modeli '92
z dostawczymi włącznie

W STAŁEJ
SPRZEDAŻY!

• PRZYJMujemy ZAMÓWIENIA NA WSZYSTKIE
MODELE I
• PEŁNY WYBÓR WYPOSAŻENIA!

BIAŁYSTOK, UL. WYSOCKIEGO 65, TEL. 752-742

PEŁNA INFORMACJA
TAKŻE W SALONIE PRZY
UL. I AWP 9, TEL. 761-970

k 59-1



W 1961 roku Albert „Cubby” Broccoli był mężczyzną okrągłutkim, żonатыm i pełnym chęci do życia. Wyglądał tak, jak można sobie wyobrazić producenta filmowego z Hollywood: mały, pełny, o okrągłej twarzy, zmysłowych wargach i zawsze z cygarem w ustach. Nie zamierzał wcale pracować w branży filmowej. Przeciwnie, jego rodzice chcieli, aby Cubby któregoś dnia przejął interes w rodzinnej firmie, która zajmowała się produkcją i dystrybucją filmów. W końcu jednak przegrał z ojcem — Włoch z pochodzenia — prowadził w Nowym Yorku. Albert Broccoli jednak widział niewielkie perspektywy dla tego interesu. Zaczął więc robić więcej. Handlował trumunami. Kupował je, sprzedawał i brał za to solidny profit. Był pół-Włochem, pół-Amerykaninem, co miało nie małe znaczenie — na swoich trumnach bowiem zrobił niezły majątek dzięki rozgrywkom mafijnym. Nie też dziwnego, że już wkrótce Albert awansował na generalnego menedżera pewnej wiodącej w Ameryce firmy produkującej trumny. Broccoli kpił chętnie ze swojego urzędu. Mówił: „Wielki tęskniłem za takim zawodem, w którym mógłbym połączyć i pracę, i hobby”.

Mając 26 lat spędził Broccoli urlop w Hollywood i był jak zafascynowany tym miastem, że porzucił swoją karierę w przemyśle trumennym i rozpoczął pracę w „20th Century Fox” jako facet do sortowania poczy. Z biegiem lat wznosił się wysoko, został agentem gwiazd, jak np. Lana Turner czy Ava Gardner i założył w Londynie Warwick-Films. To jego posunięcia życiowe omawiamy tak szczegółowo przed wszystkim dlatego, że do Cubby Broccoli w 1961 obdarzył świat legendą, do której odtąd pisze się coraz to nowe historie filmowe.

JAMES BOND

Mężczyzna, który od trzydziestu lat wciąż jest powoływany do życia. W ciągu trzech dziesięcioleci ponad pół tuzina aktorów będzie mogło powiedzieć: grałem Bonda. Wielu już wleciło się w tego bohatera działającego w służbie Jej Królewskiej Mości i zawsze bili kasowe rekordy. A oto parę liczb z filmowego życia Bonda: ponad 4 milardy marek światowego dochodu — sam thriller „Ścisłe tajne” przyniósł 60 milionów, „Operacja piorun” — ponad 50 milionów, „Złoty palec” — 48 milionów. Książki na podstawie których nakręcono te filmy, tłumaczone były na 35 języków — między innymi bułgarski, węgierski i czeski — i ukazywały się po całym świecie. W ciągu ostatnich 30 lat sprzedano 80 milionów egzemplarzy. I nie może porównać z wieloletniego pochodzącego mężczyzny z dwoma zrami i siódmką (007 oznacza, że agent nr 7 posiada specjalne pełnomocnictwa królowej) — ma prawo zabić. Oczywiście w rzeczywistości nie takiego nie istnieje. Ani zmiata aktorów grających rolę Bonda od Seana Connery (pierwszego Bonda) przez George’a Lazenby, Petera Seidera, Rogera Moore’a do Timothy’ego Daltona. Nawet wczesna śmierć „ojca” Bonda — Jana Fleminga — nie zatrzymała go w marszu. Zależność zastępczego aktora w osobie angielskiego ex-księdza Johna Gardnera, którego utwór jednak wzbudził umiarkowany entuzjazm, był mało znany i mało się sprzedawał. Ex-księdzę reklamowała bardzo wielonarodowa spółka, która przy Bondzie robiła duże i dobre interesy na brandy, czy oleczonych kielbaskach. Dawny służba boży był tym zleceniem w rozumieli sposób urządzony — miał nawet wylądować na rezerwacie 007. Jego natarcie z kościołem angielskim odbyło się szybko: „Po czterech latach mojej działalności jako ksiądz zrozumiałem, że popełniłem błąd”.

Historię Bonda obchylili, że musieliśmy na dzisiaj mieć 84 lata. Jeden jedyny raz, w książce „Cassino Royal”. Fleming zdradził tajemnicę swego herosa i napisał, że ma on 46 lat. Było to przed 38 laty. Bondowi jako rentierowi wydawał później Gardner problem alkoholowy: „Z podwójną wodką i martini skończył już, teraz może podjąć napoleoński szampański”. Poza tym 007 pozostał taki sam: kupował nawlosy za złotymi ustnikami i tego samego sklepiarkę na tej samej ulicy w Londynie, kontaktował się z miss Money Penny, sekretarką Mr. M i nawet we śnie nie myślał o małżeństwie.

Ojciec Jamesa Bonda — Ian Fleming — chodził do brytyjskiej elitarniej szkoły z internatem w Eton. Podczas drugiej wojny światowej był komandorem kontrybucyj; zastąpił z tego, że namówił Rudolfa Hessa, aby w 1941 roku uciekł z Niemiec do Wielkiej Brytanii.

Nazwisko dla swojego bohatera wziął od pewnego wyrodniającego się ornitologa, zaś powierczoność od swojego przyjaciela Ivara Bryce’a, który działał — jak Bond — między 84. latami, mierzyl 190 cm i mieszkał w Mayovs Park od Londynu. Wczesne dziecięta Bryce’a pokazują zresztą zdumiewające podobieństwo do Seana Connery, Ivar Bryce nowiślał kiedyś: „Fleming i ja w latach pięćdziesiątych wymsiśmy sobie plażę na Jamajce zwariowane historie, zawsze przy faszce szampańską”.

Dodatki były zawsze te same: bohaterka kochała — w tej roli zawsze najchętniej widziana była piękna dziewczyna — atrakcyjne rekwizyty i ciekawe przygody z seksem i sensacją kryminalną. W rolach jego przeciwników obsadzani byli najchętniej i najczęściej aktorzy niemieckojęzyczni: Curt Jürgens, Gerd Fröbe, Klaus Maria Brandauer... Przy tym ten najbardziej wzięty serial filmowy o mało się nie skończył, ponieważ Ian Fleming chciał Bonda zabić!

W kwietniu 1956 roku został Fleming wyniesiony przez królową do godności lorda i wtedy postanowił „zabić” Bonda. Ułożył z kamyków postać tajemniczego agenta, usiadł ze swoim słynnym kolegą Raymondem Chandlerem, po czym pijąc w dwóch whisky plotkowali: „Muszę tego Bonda ukatrupić. Robi ze mnie wariata i jest jakiś taki... papierowy... nie mam już na to pomysłów”. W tym czasie „Miłosne pozdrowienia z Moskwy” nie były jeszcze napisane, tak samo jak „Złoty palec”, i szczęśliwie młody Raymond Chandler odpowiedział swojemu przyjacielowi: „Bardzo chętnie czytam romanse, musisz to dokończyć”.

Ian Fleming zrobił, co mu powiedziano — James Bond ostro walczył o siebie nadal.

Wprawdzie książki w latach pięćdziesiątych odniosły wielki sukces, jednak światowa sława i Bond i Fleming zyskali, kiedy przygody Bonda przeniesione zostały na taśmę filmową. Więcej niż 70 proc. wszystkich dorosłych widzów stwierdziło, że widzieli co najmniej jeden film z Bondem. Teraz firma Warner-Video wypuszcza na rynek kasety wszystkie 16 przygód Jamesa Bonda.

W roku 1961 były sprzedawca trumien Albert Broccoli nabył prawa do filmowania przygód Bonda i oferował je producentowi w Stanach Zjednoczonych trumnowi Alie. Ten powiedział: „Jest to materiał, który nie nadaje się do telewizji”. Dzisiaj, po trzydziestu latach, zaprzeczając tamtej wypowiedzi, stwierdził: „Za każdym razem, kiedy widzę plakaty zapowiadające nowy film, mogę się tylko w tyłek ugrzyść ze złości”.

United Artist dał Broccoli 800000 dolarów budżetu na realizację pierwszego filmu. Pieniądzy wystarczyło na zatrudnienie mima, który właśnie porucił pracę, a który nazywał się Sean Connery. Do tamtej pory pracował on w różnych zawodach: był kolejno: stolarzem w zakładzie pogrzebowym, kulturystą, nagim modelem, mlecznym męż-

ciąg dalszy na str. 7.

Czasz nastąpił takie, że ludzie nie paradowali jak to do niedawna bywało, z kolekcją odznaczeń na ubraniu. W PRL-u nie przywiązywano wagi do zasad noszenia odznaczeń, które często było nadgorliwym „obnoszeniem się”.

A jak bywało w II Rzeczypospolitej? Oto mamy przed sobą

PRZEPISY

O NOSZENIU STROJÓW I ODZNACZEŃ
W ŚWIĘTA 3 MAJA
I 11 LISTOPADA
ORAZ PODCZAS
PRZYSTĄPIA I WYSTĄPIENIA
OFICJALNYCH
ZASADY OGÓLNE

Przystąpienia oficjalne

1) „...mogą wydawać osoby zajmujące najwyższe w Państwie stanowiska urzędowe, a na prowincji wojewodowie i starostowie jako reprezentanci Rządu...”

2) Przyjęciu nadaje się charakter oficjalny w zależności od tego, czy jest ono związane z momentem urzędowej reprezentacji stanowiska zajmowanego przez gospodarza...

3) Jeżeli na przyjęciu oficjalnym strojem przepisowym jest frak, nałożenie orderów i odznaczeń jest obowiązkiem.

II.

Wystąpienia oficjalne

4) Wystąpienia publiczne dostojników państwowych wymienionych w p. 1 dokonują

Dawnych fraków czar

wane uroczystości w celu reprezentacyjnym posiadają zawsze charakter oficjalny...

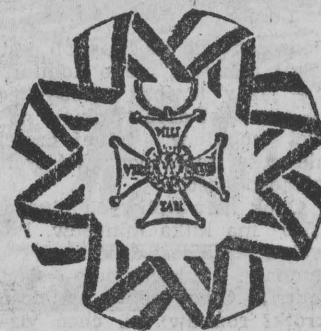
III.

Oficjalne przyjęcia i wystąpienia w święta 3 Maja i 11 Listopada

10) Na oficjalnych przyjęciach i przy oficjalnych wystąpieniach w święta 3 Maja i 11 Listopada powinno się nosić tylko polskie ordery i odznaczenia. Celem zaś podkreślenia uroczystego charakteru święta pożądanym jest noszenie polskich orderów i odznaczeń (miniatur) nie tylko na fraku, lecz nawet na każdym stroju cywilnym, choćby się nawet w uroczystościach nie uczestniczyło.

KOMENTARZ

„Do p. 2. Gdy na drukach zaproszeń podany jest tytuł urzędowy osoby zapraszającej, przyjęcie jest oficjalne, brak natomiast tytułu urzędowego lub format zaproszenia wielkości karty wizytowej oznaczają, że przyjęcie ma charakter prywatny. Prywatnymi są ponadto zawsze zaproszenia zredagowane w imieniu małżonki osób urzędowych...”



rakter prywatny. Prywatnymi są ponadto zawsze zaproszenia zredagowane w imieniu małżonki osób urzędowych...

Do p. 4. „Na oficjalnych przyjęciach wieczornych (od godz. 20-tej) obowiązują frak; inny strój dopuszczalny jest tylko wyjątkowo, co powinno być podane do wiadomości.

Funkcjonariusze państwowi uprawnieni do noszenia mundurów, jak np. funkcjonariusze

szcze Policji, Kolei Państwowych, Poczty i Telegrafów, Straży Granicznej, Straży Więziennej, Administracji Lasów Państwowych itp. mogą na przyjęciach oficjalnych występować w mundurze.

Noszone są również w pewnych wypadkach stroje narodowe i ludowe...

Do p. 5. „Pragnąc nałożyć większą ilość miniatur można nosić je na łańcuszku nawet bez wstążek.

Jednocześnie nakładanie odznak wielkości normalnej oraz miniatur i orderów odznaczeń polskich nie jest przyzwyczajeniem.

Do p. 8. W czasie wystąpienia oficjalnych strojem przepisowym jest z reguły żakiet lub czarna marynarka, a dla funkcjonariuszów państwowych uprawnionych do noszenia mundurów — mundur...

Przepisowym nakryciem głowy jest do żakietu cylinderek, a do czarnej marynarki melonik. Płaszcz winien być koloru czarnego, lub przy najmniej ciemnego. Rękawiczki używa się białych, a w razie uroczystości pogrzebowych — czarnych...

—*

Tę broszurę liczącą 18 stron formatu 11x15 cm dołączano każdemu odznaczonemu do zawiadomienia o terminie i miejscu odbioru odznaczenia.

Inne to były czasy — Inna Rzeczpospolita. A jaki będzie ceremonial przyszłości? Pożyjemy, zobaczymy... (rp)

O lecie — zimą

Bodena Fagiani tak rozpoczyna swój przewodnik po Capri: „Capri jest przede wszystkim piękne. I już to jedno wystarczy, by ku tej wyspie popłynąć, po wspinac się po stromych, ukwieconych uliczkach i ścieżkach, dotrzeć do miejsc widokowych niezwykłych, pozostających w pamięci na zawsze”. Tak więc, na Capri trzeba popłynąć tylko dlatego, że jest piękne. Dla historyka ta wyspa może być żywą ilustracją starożytnych czasów, dla pisarza sentymentalnym miejscem, po którym stapali

pełniony błąd. Na czym on polegał, nikt nie wie. Mimo wielokrotnych prób o powrocie do Rzymu czynionych przez Owidiusza, cesarz August nie odwołał wyroku. Owidiusz zmarł po 10 latach wygnania w Tomi nad Morzem Czarnym.

Po Augustie rządy w Rzymie objął cesarz Tyberiusz, który przez ostatnie 16 lat sprawował władzę z Rzymu. Wtedy zostały tylko ruiny z zamku Tyberiusza na szczycie Monte di Tiberio zwana Villa Jovis.

Chrześcijaństwo na Capri dotarło w IV wieku. Działal tu i

LENIN NA CAPRI

wielcy mistrzowie, dla malarzy i fotografów cud natury, który koniecznie należy utrwalić na płótnie czy papierze. A dla zwykłego turysty wspomnienie z Capri, to przede wszystkim opalenizna, cytry i słona woda Morza Tyrreńskiego i lekki zawód: dlaczego tam nie ma choć miedzi plaży, a tylko kamienie, kamienie i urwiste skały.

Legendę wyspy stworzył Axel Munthe, szwedzki lekarz i pisarz, który trafił na Capri w 1875 roku jako 18-letni żebrak. Zakochał się w wyspie i obiecał tu powrócić na stałe. Uczył się po dwudziestu latach, zakupił posesję na Anacapri i zaczął budować dom, dziś muzeum jego imienia. Po latach opisał swoje przygody w książce „Przeżycia na wyspie” (wydanie polskie 1973 r.). Doktor — jak go wszyscy na wyspie tytułowali — ocalił starożytną pamiatkę architektoniczną, do której nikt nie mógłby się przysmakować wagi. Swoją dom budował Munthe na terenie byłej rezydencji cesarza Augusta. W ogrodzie odnalazł fragmenty pałacowych budowli w tym pokój z mozaiką, marmurową posadzką ze słoniem pokrywającym freskami. Była to niewielka sylwialna Oktawiana, w której cesarz odpoczywał w czasie sjezdy. Dzisiaj archeolodzy mają pretensje do kolegi — amatora, że nie zachował oryginalnego wystroju pomieszczenia, w którym odpoczywał August, ale wprowadził do antycznej komnaty średniowieczne okna, ściany zaś obłożył odnalezionymi płytami nagrobnymi. Ale to przecież Axel Munthe, zmarły w roku 1949 odnalazł i ocalił większość rzeźb i fragmentów budowli antycznej Capri. Zawodowi naukowcy milczeli zagrzebani w swych pracach, gdy przez wielki wieslniak oczyszczali pola, wyrzucając resztki marmuru do morza, lub wykonywali ruiny starożytnych budowli jako materiał na swoje domy. A przecież Capri było ulubionym miejscem odpoczynku dwóch rzymskich imperatorów — Augusta i Tyberiusza. Oktawian August po raz pierwszy przybył na Capri w 29 r. przed Chrystusem. Przybył z lekarzem Antonim Muzą proponował władcy, aby tu założył sobie kurort, co też cesarz uczynił. Przez 43 lata panowania August przebywał tu często. Nie był władcą zbyt łagodnym, skoro historia literatury pamięta mu wygnanie z Rzymu Owidiusza. Jedyną przyczyną wygnania sławnego poety, jak sam pisał, była pieszczota

smarł. Konstantyn I temu poświęcone kościołki zbudowane pod koniec X wieku. Do dziś specyficzną tu relikwią świętego. Od 1563 aż do zjednoczenia Włoch w XIX wieku Capri znajdowało się pod panowaniem Hiszpanów, ale faktycznie panami na wyspie byli arabscy korsarze. Saraceni mieli wplyw na wyspę już od IX wieku. Stąd też Capri przesła nie tylko korony czas poszukiwania starożytnych dzieł sztuki w XIX i XX wieku, ale wreszcie przepisywano wyspę w poszukiwaniu ukrytych skarbów arabskich korsarzy.

Alie dość już historii. Tylko nieliczni turyści z przewodnikami w ręku wędrują po wyspie. Większość od razu wybiera Marina Piccola, jedno z nielicznych miejsc, w których swobodnie można zażywać kąpiele. Wyspa ma brzoję urwiste, co potęguję wrażenie wysokości gór, w rzeczywistości natomiast najwyższy szczyt na wyspie Monte Solaro, czyli Słoneczna Góra wynosi zaledwie 589 m nad poziom morza. Ta wyspa jest niewielka, ma powierzchnię zaledwie 10,3 km kw., długość na 6 kilometrów, miejsce najszerzej wynosi 3 kilometry. Mimo tego, dla wygodnych turystów są takś sówki lub maleńkie autobusy. Z portu, jedynego na wyspie, Marina Grande, do miaszeczka położonego na górze prowadziwa małowatych schodów, dla leniwych jest koleśka linowa. Dziś Capri to wielki przemyślny usług turystycznych. Można tu dopłynąć stateczkami regularnie kursującymi. Statek plynie 40 minut, choć można natrafic na nowoczesniejszą jednostkę pokonującą tę trasę w 20 minut. Bilet nie jest drogi, dopiero gdy chce się zobaczyć Lazurową Groć trzeba wypłacić 15 dolarów. Cała grota ma 54 metry długości, 30 m wysokości i 13 m szerokości. Wpłynąć do niej można jedynie kajakiem przez wąską skalną mającą dwa metry szerokości i metr wysokości. Gdy stan morza jest wysoki, lub fale zbyt duże, wpłynięcie jest tu niemożliwe.

Grota rozsławiał dwaj Niemcy: pisarz A. Kopisch i malarz E. Fries, którzy ukazał to cudowne miejsce w 1826 roku. Angiole Ferraro, miejscowi rzeźbiarz, omijał to miejsce z daleka, bo według legend było to siedlisko morskich potworów i czarownic.

Idąc na plażę można spotkać się z pamiatkami, tablicami, które przez blisko dwa lata w czasach przedrewolucyjnych mieszkał Maksym Gorki. Był tu także Aleksander Dumas — ojciec, Hans Christian Andersen, Feliz Mendelssohn, a z Polaków choćby Kochanowicz i Włodzisław Janowski.

Na Capri zachowywać się można wszystkim ja podziwiałem kwitnące ogrody utrzymane prawie starannie, maleńkie sady pomarańczowo-cytrynowe, wysokie palmy i drzewa figowe oraz ba-

nanowa. O winnych lotorasiach już nie wspominać. Każdy dom jest ozdobiony, a figuralki mozaiki układane są na przydomowych chodnikach. Piękno natury wyspa zmienił estetyczny.

Nie mogłem ominąć najslawniejszej chyb restauracji na Capri „Grotelle”. Z jej tarasu rozciąga się przepiękny widok na lazurowe morze, widak dziesiątki mniejszych i większych jachtów i motorówek. Gdzieś w oddali wodolot okrążył wyspę. Tu wszyscy żyją z wody, tej morskiej, bo niestety, źródeł pitnej wody na wyspie nie ma. Starożytni budowali więc deszczowe cysterny, dzisiaj mieszkańcy wyspy (około 13 000) i turyści korzystają z wodociągu poprowadzonego dnem morskim ze stałego lądu. Ja też zamówiłem owoc morza — spaghetti po rybaczku, czyli frutti di mare. Na pytanie skierowane do kelnera, czy gwarantuje, że danie jest smaczne, przynosił całą blachę apetycznie wyglądających stworzeń morskich. Na oddzielnym talerzyku odkładam kolorowe muszki małży. Uzbierało się ich z dziesięć sztuk, a każda muszka ma inne odcienie i układy barw. Oprócz nich były kalmary, kawałki odmior-

nicy, homary i sam już nie wiem co. O cenie nie wspominać, bo obsługa we włoskich, elegancjach restauracjach jest często droższa od zamawianych potraw. A obsługiwało mnie aż dwóch kelnerów.

Największym odkryciem dla mnie na Capri był jednak pomnik Włodzimierza Lenina. Tak, tak, on też był w tym burżuazyjnym kurorcie, a pamiętając Włosi pobudowali mu nawet skromny pomnik! Jest ustawiony w centrum, choć nie na miejscu szczególnie widocznym. Żaden polski przewodnik o tym pomniku nie wspomina. Włosi socjaliści i komunisti rozpoczęli batalię o ocalenie tej pamiatki. Przez lata Neapolem rządził komunistyczny burmistrz, nikt nie przyznawał się więc do rozebrania pomnika Lenina na Capri, ale po polskich, czeskich, rosyjskich doświadczeniach Włosi biją na alarm. Tak więc, chcąc zobaczyć pomnik Lenina, proponuję wyprowadzić się na Capri.

JAN ROSŁAN

ADAM JERZY SOCHA



— A z której grupy był Marek Witczak, też wojskowy? — Funkownik Marek Witczak przyjechał list jako sympatyka, że go wyrzucili z wojska. Jak go przyjąłem do sztabu, to Kuźba bardzo się zdenarował.

— To nie był ich człowiek? — Nie. Oni nie wiedzieli, co on zrobi. Strasznie się go bał.

ZWIERCIADŁO PRL

— A dlaczego wziął pan do współpracy Romana Samsela? Korespondenta „Trybuny Ludu” i marksistę?

— Doskonałe o tym wiedziałem. A czy Samsel powiedział panu, gdzie go znalazłem?

— Powiedział, że wykładal literaturę polską na Uniwersytecie Katolickim w Limie.

— Samsela znalazłem w konsulacie polskim. Spał tam kątem. Był bezrobotny. Chciał wyjechać na Uniwersytecie Katolickim, ale jego nie chcieli. Jeszcze bardziej chciał wyjechać na uniwersytecie kontrolowanym przez „Świątliwy Szlak”. Ale tam jeszcze bardziej go nie chcieli i ja wiem dlaczego.

W dolarach i złotych FAŁSZYWE MILIONY

Dodrukowywanie pieniędzy — to jedyny rodzaj działalności, który całkowicie już przeszedł z państwowych w prywatne ręce. Telewizja i gazety codziennie składają meldunki o fałszywych banknotach, które przypadkiem wpadły w ręce policji. A to w Siedleckim na targu policjanci otrzymują obywatelski donos, że ktoś tam kupuje od „russkich” złoto na wagę i wyciąga z kieszeni miliony — też na wagę. Po pogoni i strzelaninie godnej sensacyjnego filmu policjanci rekwirują samochód, a w nim siedemset czterdzieści parę fałszywych banknotów milionowych. Następnego zaś dnia na Podhalu w sposób podobny, choć już nie tak sensacyjny, trafiają do policyjnych rąk nie tylko fałszywe złotówki, ale i dolary.

Nikt naprawdę nie wie, ile fałszywych pieniędzy krąży po kraju. W tym roku policja przechwyciła 14 mlrd zł w fałszywych banknotach różnego rodzaju. Ocenia się, że nie jest to nawet dziesiąta część „fałszywek”, które znajdują się w obiegu.

Falszowanie pieniędzy — to proceder, który sięga najdawniejszych czasów, podobnie zresztą jak i kary. Od starożytności aż po wiek XVIII fałszeryzacja była karana śmiercią. Wraz z łagodnieniem obyczajów łagodziły i kary. Nasilaty się zaś przestępstwa fałszersztwa.

Państwa bronią się przed fałszerniemi w sposób coraz to bardziej przemysłowy. Banknoty drukuje się na specjalnym papierze, którego sposób produkcji odczyniony jest najgłębszą tajemnicą. Farby mają bardzo skomplikowany skład chemiczny, technika drukowania też jest skomplikowana. Dodatkowo stosuje się jeszcze różne zabezpieczenia. Niektóre widoczne gołym okiem, jak znaki wodne, czy specjalne nitki metalowe biegnące w poprzek banknotu. Istnieją też zabezpieczenia ujemne, jak dodawane do farb specjalne barwniki, które można wykryć tylko w promieniach ultrafioletowych.

Większość fałszeryzacji ma za tyle ambicji, by dociekać i powielić sposób produkcji banknotów państwowych. Najczęściej ograniczają się do używania kserografów wykonujących kolorowe odbitki.

Przez długie lata fałszowano w Polsce głównie dolary. W 1983 roku np. na ponad 3 tys. ujawnionych fałszersztw — złotówek stanowiły zaledwie 340 przypadków. Ale też nie opłacało się podrabiać rodzimych środków płatniczych. Były dość trudne do wykonania i raczej „drobne”. Dopiero banknot o nominale 5000 zł zastąpił sobie na względy fałszery. Wykonano go bardzo dobrze drukiem offsetowym, na papierze bliskim oryginalnemu. Niektóre banknoty nawet miały smaki wodne.

W miarę dewaluacji złotówek, coraz mniej opłacało się je podrabiać. W 1989 roku na 7250 fałszersztw (ujawnionych) zaledwie niespełna 450 dotyczyło złotówek. Dopiero w roku ubiegłym rodzime banknoty doczekały się swoistej nobilitacji. Ich udział w ogólnej ujawnionej puli fałszywych nominatów wzrósł z kilku do

ANNA WOLK

— Dlaczego wziął pan marksistę do pisania książki o wolnym rynku? — Ponieważ ludzie jego pokroju wychowywali Polaków przez czterdzieści pięć lat. On doskonale wiedział w podświadomości, jak to się zaczęło. Miał takiego człowieka przy sobie przez trzy miesiące, dwadzieścia cztery godziny na dobę, to było bardzo cenne. On morze wódki u mnie wypili. Był wspaniałym zwierciadłem tego, co było w Polsce przez czterdzieści pięć lat. W osobie Samsela miałem przed sobą komunistyczną Polskę. To było jeszcze lepsze niż przywilej Jaroszewicza czy Gierka, bo oni są starzy i byli tylko z jednego okresu. Roman Samsel znał wszystkie kłopoty. To była najcenniejsza zdobycz, jaka można sobie wyobrazić. Przecież ja musiałem rozmawiać z Polską tak, jaka ona jest. Oczywiście ja mu za to dobrze zapłaciłem.

— Czy Samsel był tego świadom, dlaczego pan go wybrał? — Nie, on nie był świadom. I on nigdy tak naprawdę nie książkę nie zrozumiał. On dopiero dzisiaj pojął, co się naprawdę stało (śmieje się). Czy Samsel powiedział panu o rytuale indyjskim, który przeszedł na początku, zanim zaczął pisać książkę?

— Nie.

— Ten rytuał polega na tym, żeby być więcej sobą, żeby być bardziej telepatycznym. Trudno pisać z kimś książkę tylko z nim rozmawiając.

WYJĄCE PSY

— Kiedy miał pan czas na studiowanie i zbieranie materiałów do książki?

— Przygotowywałem się do tej książki przez dziesięć lat.

— Hanna Hartwig, która robiła z panem wywiad, powiedziała mi, że tytuł „Święte psy” związany jest z podrapaniem pana przez psa

— Dlaczego pani Hartwig nie opublikowała tego wywiadu?

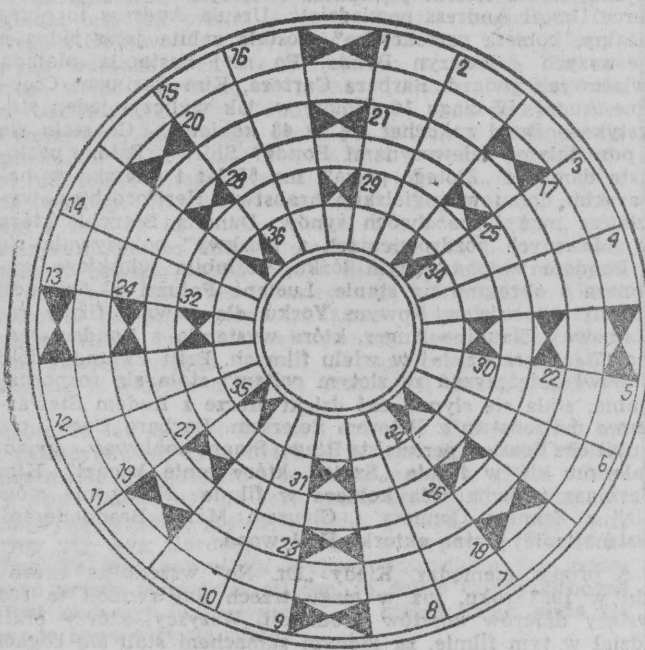
PO ROZUM DO GŁOWY

Wśród czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym prawidłowe rozwiązania co najmniej jednego zadania rozdajemy 15 bonów PKO po 25 tys. zł, natomiast za trafne rozwiązania trzech zadań zostanie rozdzielona cena nagrody rzeczowa.

Na kartce z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie umieścić dopisek: „1 zadanie (3 zadania) z numeru 20”.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji.

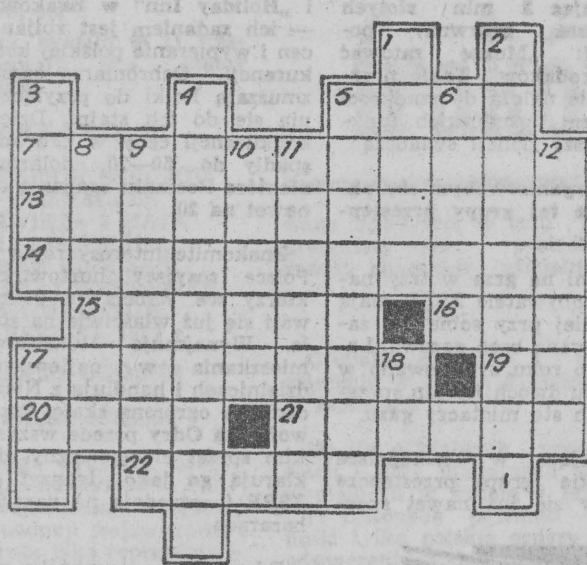
KRZYŻÓWKA KOŁOWA (1)



KOŁOWO: 1) drzewo iglaste, 5) cyngiel, 9) żar, spiekota, 13) chłust, 17) imię Dymaszówny, 18) potrawa nie dla jaro-
sza, 19) słynny niedźwiadek australijski, 20) harmider, zgiełk, 21) zamknięta grupa społeczna, 22) egipska miejscowość ze znaną tamą, 23) prowincja w RPA, 24) gobelin, 25) organ prasowy włoskich komunistów, 26) bogot, bizun, 27) miejscowość na trasie Wyszaków—Warszawa, 28) widzi we mgle, 29) w dawnym wojsku polskim pachołek obozowy, 30) owies pozbawiony ziarna, 31) agresja, 32) promieniotwórczy pierwiastek chemiczny, 33) odczytna Hezjoda, 34) autor powieści „Układ”, 35) wprost — prowincja w pn.-zach. Argentynie, wspaniały — zbiór map, 36) manna, pezcak.

DOSŁOWNO: 1) kil sekaty, 2) ssak morski, 3) ciągnie wilka do lasu, 4) ziółko, gagać, 5) stojan, 6) miasto i port w Niemczech nad Dunajem, 7) górna część białiny dziecięcej, 8) znana pianistka japońska, 9) wchodzi w skład wysp Sula, 10) rodak, 11) książę tracił zabiły przez Ajaksa, 12) rodzaj ciasta biszkoptowego, 13) afisz, 14) miasto w Grecji nad rz. Pinios, 15) ucieka przed nagonką, 16) likwidacja.

„GENTO”



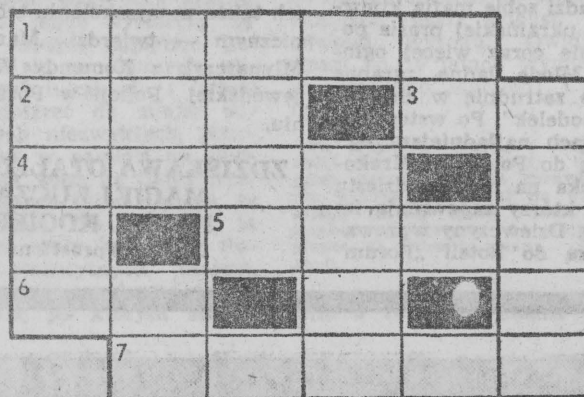
KRZYŻÓWKA (2)

POZIOMO: 5) łódź dwuosobowa na cztery krótkie wiosła, 7) kolonista, 13) znaczek uprawniający do odbioru czegoś, 14) przyrząd służący do mierzenia wysokości ciała człowieka albo ściśle określonych miejsc na kośćcu lub ciele, 15) autor „Dzwonów Bazyli”, 16) część dzieła literackiego, 17) piękna uczestniczka łowów kalidonskich, 19) egipski bóg Słońca, 20) grał w „Wakacjach pana Hulot”, 21) przegub krzyżowy, 22) potocznie: umowa o pracę.

PIONOWO: 1) rzeka, nad którą leży Bangkok, 2) funia wyborców, 3) pletwonoga cyrkówka, 4) ciekły węglowodór używany jako rozpuszczalnik oraz jako paliwo do silników wysokoprężnych, 5) rozkładanie maszyn, urządzeń itp. na zespoły lub części, 6) liturgiczne nakrycie głowy, 8) utwor muzyczny, 9) zysk, dochód, 10) prosta, najlepsza, 11) mieszkanka krainy reniferów, 12) opera Bizeta, 17) bije inne kolory bez względu na starszeństwo karty, 18) część hektara.

LESZEK

DWULITEROWA KRZYŻÓWKA MAGICZNA (3)



1) z drutu do ubijania białka.
2) zapalenie, gorliwość.
3) rankiem na trawie.
4) ochronny ubiór wojskowy.
5) dawny woreczek na tytoń.
6) kolor w kartach.
7) w wierszyku w kącie stała.

„RAYEN”

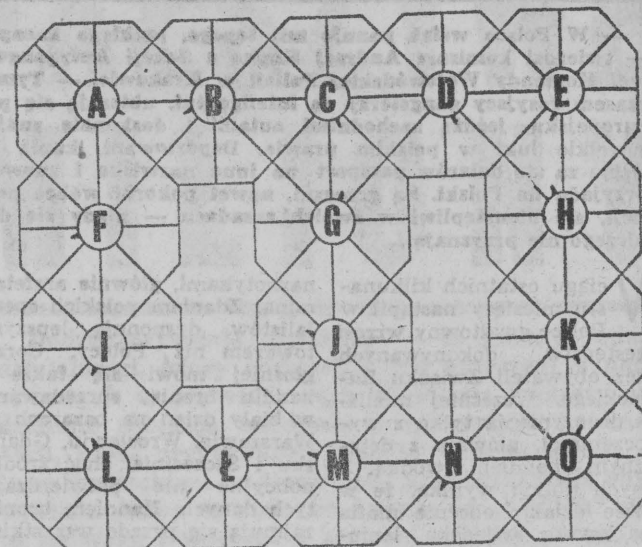
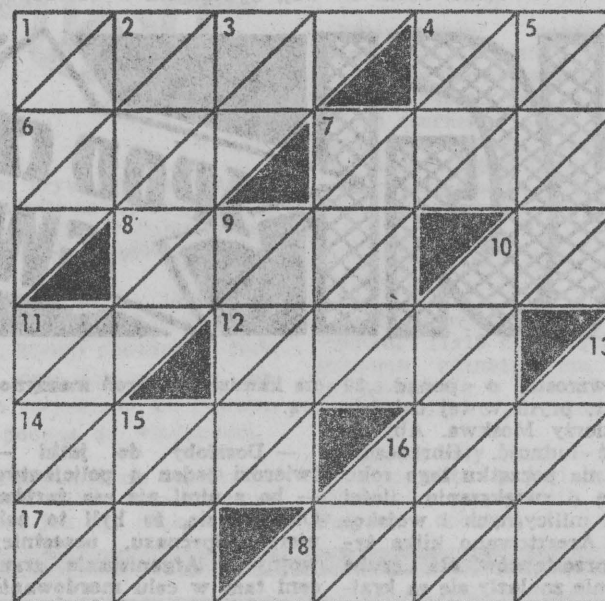
KUPON „GW” Nr 20

KRZYŻÓWKA MOZAIKOWA (4)

POZIOMO: 1) ptak liliput, 4) część kafaru uderzająca wbijany pal, 6) robotnik łączący metale, 7) antonim słodkości, 8) rudzik, 10) drzewo wykorzystywane w budownictwie okrętowym, 11) oznaka zniechęcenia, 12) krótkie wierzchnie okrycie, 14) gałgan, 16) najdalej na pld.-wsch. wysunięty przylądek Sachalinu, 17) mankament, 18) miasto w Hiszpanii (Andaluzja).

PIONOWO: 1) hobby, 2) pisarz, 3) roślina zbożowa uprawiana na Dalekim Wschodzie, 4) silnie rozwinięte ramiona, 5) rezerwuuar, 7) mały samochód wyścigowy, 9) krypa, 10) jedwab lub bawełna, 11) sztuka białiny pościelowej, 13) sprzeczka, burda, 15) żyzna gleba, 16) gatunek papugi.

„RAYEN”



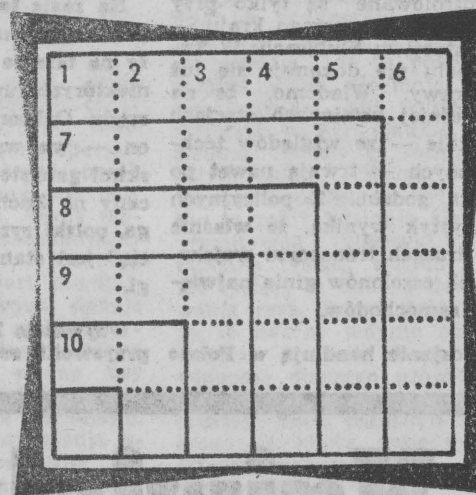
WIRÓWKA TAUTOGRAMOWA (5)

Wszystkie wyrazy rozpoczynają się tą samą literą.

A) obłąd, B) astronom radziecki (1906—60), C) ogół drobnych organizmów roślinnych, D) tygodnik ukazujący się w Katowicach, E) podarek, upominek, F) słynna budowla egipska, G) rodzaj lekkiego obuwia, H) roślinożerny gryzoł południowoamerykański, I) pogląd, twierdzenie zaskakujące sprzeczne z ugruntowanymi przekonaniami, J) człowiek wpływowy na wysokim stanowisku, K) perłica, L) bardzo pracowity owad, M) epilepsja, N) naczynie do smażenia, O) dom należący do parafii, P) mały flet.

„GENTO”

KRZYŻÓWKA LUBELSKA (6)



WYCIĄGNIJ RĘKĘ I...

American Advertising Agency

J. V.

WCHODZĄCA NA POLSKI RYNEK
AGENCJA REKLAMOWA
PRZYSTĘPUJE DO TWORZENIA SIECI BIUR
REGIONALNYCH NA TERENIE CAŁEGO KRAJU
OFERUJEMY DAJĄCĄ WIELE SATYSFAKCJI
ODPOWIEDZIALNĄ I WYMAGAJĄCĄ INWENCJI
PRACĘ NA STANOWISKU:

ADVERTISING MANAGER

ZAPEWNIAMY WYSOKIE WYNAGRODZENIE
ALEŻNIE OD EFEKTÓW TWOJEGO DZIAŁANIA
KANDYDACI, MEZCZYŹNI
(WYŁĄCZNIE MIESZKAŃCY BIAŁEGOSTOKU)
POWINNI SPEŁNIAĆ NASTĘPUJĄCE WYMAGANIA:
Własny telefon, nie przekraczający 30 lat, wykształcenie
wyższe, czynna znajomość języka angielskiego
lub niemieckiego, gotowość do nieregularnego czasu
pracy, prawo jazdy, wskazane posiadanie samochodu
Referencje — mile widziane

Osoby zainteresowane proszone są o kontakt telefoniczny:
„3 A” J. V. Wrocław
tel. 0-71 / 44 64 43
44 74 17, wew. 139 ... **DOLĄCZ DO NAS**
ATTN. pani A. Pukas

k 97-00

Likwidator Państwowego Ośrodka Maszynowego w Siemiatyczach, ul. Cieszanowska 29 ogłasza:

I. w dniu 23.01.1992 roku o godz. 10.00 I przetarg otwarty na następujące maszyny i urządzenia:

Wyszczególnienie	Ilość szt.	jednostkowa cena wywoławcza
1. samochód Star 200	1	25 mln zł
2. samochód osobowy Polonez	1	35 mln zł
3. przyczepa D-50	1	5 mln zł
4. samochód Fiat 125 pick-up	1	8 mln zł
5. maszyny księgujące Ascota	2	2,5 mln zł

II. w dniu 23.01.1992 roku o godz. 11.00 II przetarg otwarty na następujące maszyny i urządzenia:

1. pralnice bębnowe PCE 15,2	1	7,5 mln zł
2. wirówka pralnicza WR 30	1	6 mln zł
3. wózek widłowy Bułgar	1	12 mln zł
4. samochód Zuk	2	12 mln zł
5. ciągnik Ursus C-360	1	25 mln zł

Przetargi odbędą się w świetlicy zakładu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie POM najpóźniej na 1 godzinę przed przetargiem.

Ponadto posiadamy do sprzedaży po cenach obustronnie uzgodnionych: tokiarki jarzowa, wiertarki kadłubowa, frezarki pionowe, frezarki wiertarki, nożyce uniwersalne, ostrzałki do wiertel, strugarki poprzeczne, przecinarki automataczne do cięcia tiemem.

Maszyny i urządzenia można oglądać w dni robocze w godzinach 8.00—14.00 na terenie zakładu.

Zakład zastrzega sobie prawo wycofania z przetargu maszyn i urządzeń bez podania przyczyn.

Informacje szczegółowe — tel. 55-24-17 Siemiatycze.

Sg 4719-1

rózne

SPRZEDAM: — telewizor „SANYO 27” — pralkę, lodówkę PRY-VILEG (nowe) — telek (LORENZ) Elk, Reja 5.

Eg 9814-1

SPRZEDAM wagi uchyłne, regały, lady, lodówki. Łomża 87-55.

Łg — 11061-1

MAGIEL elektryczny sprzedam. Augustów tel. 46-207.

Sg — 9250-1

KUPIE wyposażenie zakładu przetwarzania silników elektrycznych, tel. 16-29-51.

Eg 11307-1

PILNIE sprzedam małą gastronomię na Bema, 614-508.

Eg 415-1

SPRZEDAM kłosek — przyczepę 8 m kw., zadaszony, ocieplany, uniwersalny. Elk, 46-16 (wieczorem).

Eg 9808-1

SPRZEDAM dom, ogród 2,3 ha. 19-420 Kowale Oleckie, Polna 10.

Eg 9813-1

SPRZEDAM dom z garażem. Elk Krakowska 12.

Eg 9810-1

PLACE — sprzedam, Augustów, Osielowa 3/1.

Eg 11788-0

DOM z budynkami w Augustowie sprzedam. Augustów, Rajgrodzka 40a tel. 35-36 po 17.00.

Sg — 9258-1

SPRZEDAM dom ogrodzony, z garażem, budynek gospodarczy w Woszczelach. Elk, Kilińskiego 16/8.

Eg 9811-1

DZIAŁKA 1800 m kw., woda, elektryczność, fundament sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń 11785-00.

Eg 11785-00

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 10 ha, budynek murowany, woda, c.o. Kupski Nowe 30 woj. łomżyńskiego.

Łg 53-1

MŁOCARNIE, prasę „Kuna”, sноподатке ciągnikowa tano sprzedam. Józef, Chlebus Szakub Stary tel. 138, gm. Bakalarzewo, suwalskie.

Sg — 9261-1

CIĄGNIK C-360 sprzedam. Fabian Warakowski, Leszczewek 16-412 Stary Folwark, suwalskie.

Sg — 9256-1

OBRABIARKĘ do drewna DYMA-5, Wywoki Mazowieckie, Prusa 28 tel. 39-21.

Łg — 51-1

CHAŁUPNICZWO dla każdego. Kiełbienie, wyrób kopert. Zarobek 1-2 mln miesięcznie. Koszt do-
kładnego opisu 36 tys. przy odbio-
rze, 16-420 Raczki, skr. 12.

Sg 9257-1

OSRODEK SPORTOWY „START” w Łomży

posiada do wynajęcia różne powierzchnie magazynowe — do 200 m kw., sklepowe — do 100 m kw. (dla jednego lub kilku użytkowników), lokale biurowe (jeden lub kilka pokoi)

przy ul. Wojska Polskiego 161 Informacje: osobiście lub telefonicznie 62-08.

Łg 11055-0

Zakłady Azotowe „Włocławek”

zaprasza do swoich punktów sprzedaży na terenie całego kraju

ROLNIKU!!!

przeczytaj i znajdź punkt fabryczny najbliższy two-
jego miejsca zamieszkania. Kupisz tam saletę amon-
nową 34 proc. N

w cenie fabrycznej

a oszczędzisz na kosztach transportu

woj. łomżyński
1. GS „Sch” 18-315 Kołaki Kościelne, tel. 25

woj. olsztyński
1. SKR 14-300 Morąg, tel. 22-18, 22-19

2. Spółdzielnia Handlowa „Rolnik” 11-440 Reszel, tel. 277

woj. ostrołęcki
1. „Agro-Handlowiec” Spółka Cywilna 07-200 Le-
szczydół Stary 94, tel. Wyszków 30-03

Zapraszamy do zakupów w dni robocze w godz.
7.00—14.00.

Szczegółowe informacje:

Zakłady Azotowe „Włocławek”
ul. Toruńska 222
87-800 Włocławek

tel. 364-463, tlx 049521, fax 361-983

k 11551-1

Zarząd Miejski w Grajewie ogłasza:
Publiczny przetarg ustny na sprzedaż działki zabu-
dowanej o powierzchni 3268 m kw., położonej w
Grajewie przy ul. Kopernika 45, przeznaczonej w
planie zagospodarowania przestrzennego jako teren
istniejącej zabudowy jednorodzinnej z dopuszczeniem
usług rzemieślniczych (nieuciążliwych). Budynek by-
łej rzeźni objęty ochroną konserwatorską — zgoda
Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Łomży
na rozbiórkę obiektów wchodzących w skład Zespołu
Rzeźni.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 stycznia 1992 ro-
ku o godzinie 10.00 w budynku Urzędu Miejskiego
przy ulicy Strzałackiej 6 (sala 106).

Zarząd Miejski zastrzega prawo odwołania lub u-
nieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Blizszych informacji na temat przetargu można
zasiegnąć w pokoju nr 117 w Urzędzie Miejskim
tel. 32-35 wew. 32 lub 27.

k 8-1



k 11549-0

STAL atestowana,
zbrojona i kształtowana,
najniższe ceny

oferuje

„MIMPOL” GS Zaścianki
telefon 412-005.
Eg 11827-0

SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

HURT I DETAL

— stal zbrojona od 3 tys./kg
— blacha ocynkowana od 54 tys./arkusz
— blacha czarna od 3,2 tys./kg
— i inne

AUGUSTÓW, ul. Wojska Polskiego 70
tel. 35-36 po godz. 17.00

SUWAŁKI, ul. Wojska Polskiego 92

ZAPRASZAMY

Sg 9259-1

Business Foundation Book Busi Book Business Foundation Book

BUSINESS FOUNDATION BOOK

Business Foundation
ul. Krucza 38/42, V p. pok. 523
00-512 Warszawa
tel. (0-22) 211-051 w. 230, 531

UWAGA: bardzo prosimy o niezwłoczny kontakt
wszystkie firmy

z województw olsztyńskiego i suwalskiego, które
w celu zamieszczenia

reklamy w katalogu BFB '92 kontaktowały się
z naszym byłym przedstawicielem:

firma Concrete Ltd., reprezentowaną przez
p. Roberta Flonta i jego współpracowników.

Book Business Foundation Book ation Book Business Foundation undation Book Business Found ss Foundation Book Business Fk usiness Foundation Book Busin Book Business Foundation Book ation Book Business Foundation

k 11539-00

Pawilon handlowy typu PETRUS-2
zlokalizowany w Pisz przy ul. Klementowskiego 10
do sprzedaży lub wydzierżawienia
WIADOMOŚĆ: Pisz, tel. 321-85 po 18
lub Olsztyn, tel. 264-210 do 15
BUH PETRUS, Olsztyn, ul. Poprzeczna 13
k 11535-0

Firma JOINT VENTURE:
produkcja, handel, własny teren, budynki, zwolnienie
podatkowe. Oczekuje propozycji.
Oferty pisemne:
18-400 Łomża, ul. Śniadeckiego 2/17.
k 82-1

Wielobranżowa Spółdzielnia Inwalidów w Białymstoku,
Al. J. Piłsudskiego 8/1 (dawna Al. 1 Maja)
ogłasza:

1. przetarg na wydzierżawienie lokalu handlowo-usługowego o pow. 147,5 m kw. oraz 126,7 m kw. zlokalizowanego przy Al. J. Piłsudskiego 8/1, który odbędzie się w dniu 1992.01.24 o godz. 10.
2. przetarg na wydzierżawienie lokali zlokalizowanych w budynku własnym Spółdzielni w Białymstoku przy Al. 1000-lecia Państwa Polskiego 6 obok P.P. „Polmozyb”.
— parter o pow. 200 m kw. z rampą
— piętro o pow. ogółem 1150 m kw.
z przeznaczeniem na prowadzenie działalności handlowej, hurtowej, magazynowej, produkcyjno-usługowej, biurowej, który odbędzie się dnia 1992.01.24 o godz. 13.
3. sprzedaż neoluxy — szt. 20.

Warunki przeprowadzenia przetargu oraz bliższych informacji udzieli dział techniczny w Białymstoku, Al. J. Piłsudskiego 8/1, tel. 248-73, 212-89 i 212-80.
k 86-1

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Nurze, woj. łomżyński ogłasza przetarg na niżej wymieniony sprzęt:

1. Ciągnik C-360, szt. 2, rok prod. 1986, 1987
cena wywoławcza 20.863.760 zł i 21.371.840 zł
2. Koparko-spycharka, szt. 1, rok prod. 1977
cena wywoławcza 37.650.420 zł
3. Plug Pz-330, szt. 1, rok prod. 1979
cena wywoławcza 973.440 zł
4. Kopaczka elewatorowa, szt. 1, rok prod. 1984
cena wywoławcza 2.631.200 zł
5. Kosiarka rotacyjna, szt. 4, rok prod. 1987, 1989
cena wywoławcza 3.269.320 zł i 4.515.800 zł
6. Szarpacz słomy, szt. 1, rok prod. 1987
cena wywoławcza 7.201.760 zł

1. przetarg, odbędzie się dnia 24.01.1992 r. o godz. 10. Jeżeli pierwszy przetarg nie dojdzie do skutku, drugi odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 85-1

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Suwałkach ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości przy ul. Sportowej 22 w Suwałkach, w skład której wchodzi 1/2 części działki nr 33459 o pow. 0,5587 ha i 1/2 część znajdującego się na tych gruntach budynku administracyjnego.
Cena ewidencyjna nieruchomości kształtuje się na poziomie 1.500.000,00 zł.
Oferty pisemne proszę składać w okresie dwóch tygodni od ukazania się ogłoszenia w sekretariacie PGR Suwałki przy ul. Sportowej 22.
Informacji na temat wyżej wymienionej nieruchomości można uzyskać pod numerem tel. 50-24 Suwałki. O terminie rozpatrzenia ofert powiadomimy pisemnie zainteresowanych. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 71-1

Urząd Skarbowy w Suwałkach podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 stycznia 1992 r. o godz. 11 w lokalu Zakładu Usług Remontowych i Rekultywacji w Żytkiemach, należącego do PGR Dubeninki, odbędzie się licytacja niżej wyszczególnionych ruchomości:

Ruchomości znajdujące się w Zakładzie Rolnym Wobaty:

	r. pr.	numery	c. szac. zł
1. Przyczepa-wywrotka D-55	1989	049297	15.272.000
2. Przyczepa-wywrotka D-55	1989	049296	15.272.000
3. Plug ciągnikowy B-550	1984	0128	10.535.000
4. Plug ciągnikowy B-550	1984	0067	10.535.000
5. Prasa zwijająca Z-230	1984	242	19.298.400
6. Przycz. samobieżąca T-050	1987		22.620.000
7. Wóz asenizacyjny HTS-100	1989		27.390.000
8. Siewnik zbożowy S 052/1	1988	1981	2.256.000
9. Siewnik zbożowy SZU-3,6	1989	10678	2.340.000
10. Opryskiwacz zaczepiany PO-55	1986	768	11.016.000
11. Rozsiewacz nawozów RNP	1989	7953	10.220.000
12. Rozsiewacz nawozów RNP	1989	7916	10.220.000
13. Ciągnik gąsienicowy DT-75	1987	84217	28.050.000
14. Ciągnik kołowy U-914	1986	SUC 429C	40.024.530
15. Spycharka na ciągniku gąsienicowym DT-75	1986	88158	30.132.000
16. Ciągnik kołowy C-1222	1988	SUK 446C	96.560.000
17. Ciągnik kołowy U-1014	1985	00183	39.471.520
18. Koparko-spycharka PE-0813	1986	SUC 439C	28.684.800
19. Kombajn zbożowy Z-056	1980	119/80	49.856.000
20. Kombajn zbożowy Z-056/5	1987	198/87	108.633.600
21. Kombajn zbożowy Z-056/3	1985	155/85	83.705.600
22. Kombajn zbożowy Z-056/5	1988	210/88	118.080.000
23. Sieczkarnia samobieżna E-281	1979	106/79	27.557.600
24. Siewnik zbożowy SZU-3,6	1988	10589	2.340.000
25. Ciągnik kołowy MTZ-82	1986	169/86	17.820.000

Ruchomości znajdujące się w Zakładzie w Żytkiemach:

1. Tokarka TUE-40	1961	1237	12.600.000
2. Młot resorowy MR-80A	1980	2559	15.130.000
3. Stół probierczy PW-1	1973	369	13.082.400
4. Ciągnik kołowy C-385A	1973	SUC 364C	18.738.720

Cena wywoławcza wynosi 3/4 ceny szacunkowej.
Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny szacunkowej w dniu licytacji na miejscu pracowników Urzędu Skarbowego.
Zajęte ruchomości w Wobatach można oglądać codziennie w godz. od 8-14, natomiast w Żytkiemach na miejscu w dniu licytacji.
W razie niedojścia do skutku I licytacji, II licytacja odbędzie się dnia 22 stycznia o godz. 11.
Urząd Skarbowy nie odpowiada za wady ukryte, nie uzupełnia występujących braków oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyn.
k 77-1

TRANSBUD - Eik

Upewniamy informujemy szanownych klientów,
że posiadamy w ciągłej sprzedaży:

- węgiel kamienny, miał węglowy, koks
- węgiel brunatny
- materiały budowlane: cement workowany, wapno, grys
- paliwa: olej napędowy, etylina 94
- części zamienne do samochodów ciężarowych Star, Jelcz, Kamaz, Tatra, ZiŁ, Maz.

Prowadzimy sprzedaż detaliczną paliw w naszych stacjach garażowych, w Eiku również etylina 86, na życzenie odbiorców ww. materiały dostarczamy własnym transportem.
Przy zakupie większych ilości możliwosc negocjowania ceny.

Sprzedaż prowadzą nasze placówki:
Eik, ul. Suwalska 10, tel. 34-23
Suwałki, ul. Północna 23 (Budwiej), tel. 59-79
Augustów, ul. Wojska Polskiego 72, tel. 28-88
Serdecznie zapraszamy!
k 87-1

Szkolenie z zakresu „SAD”
Dystrybucja formularzy
PTW „KOMA”
Suwałki,
ul. Noniewicza 34
tel. 36-66
pSg 9251-1

usługi

PRYWATNA szkoła języków obcych (angielski, niemiecki, francuski), przyjmuje zapisy na nowy semestr. Eik, Małkowskich 2 (parter) tel. 31-00 i 35-84. Egi 102-1
KOREPETYCJE kl. I-IV tel. 70-30-35. Egi 691-1
KOREPETYCJE — matematyka, fizyka, Łomża, tel. 159-361. Egi 97-1
USUWANIE łusiny — klinika INTRAMED w Łan (RPN), informacje telefoniczne i listowne: Białystok, ul. Mazowiecka 376/50, tel. 228-64. Egi 435-00
RADIESTEZJA, bioterapia, 520-486. Egi 480-1
OKULARY — „RZEMIEŚLNIK” Świętego Rocha 13/18. Terminy półroczne (sobota 10.00-15.00). Zapraszamy. Egi 613-1
LEK. specjalista ginekolog Lech Kostewicz, Ostrołęka, Bogusławskiego 6, Pomiędzyk, 600y, płatki od 16.00. Antykoncepcja, regulowanie miesiączki, leczenie nadzerek — całkowite niecierpienie. Egi 73-9
PROFILE PISZ — kupno, sprzedaż nieruchomości, Olsztynska 14, telefon 329-62. Egi 1120-9
BIAŁOSTOCKA GIEŁDA MIEKASZ-KANOWA AGENCJA „AMICUS” — kupno — sprzedaż mieszkań, domów, działek. Profesjonalna obsługa. Ściebiewska 27, 435-072, 438-208. Egi 1184-9
„BIAL-TUR” Krakowska 14, tel. 243-81 to tanie bilety lotnicze do wszystkich krajów świata. Egi 435-9
ZALUŻE 105 tys. m kw., „Zalmar”, 31-00 Łomża. Egi 69-9
DRZWI harmonijkowe, plastikowe, drewniane, oszkłone. Pancerne, tapicerka, zabezpieczenia, izolacja, kolor, monow. uszczelnienie. 419-038, Różewicki. Egi 1185-9
WYKONUJE roboty dekarstwo-bia-cerskie i malarskie, tel. 435-177. Egi 434-0
WYSTROJE przedkoł, sufity kasetonowe, boazerie, żaluzje, 431-301. Egi 440-9
AUTOALARMY SPARKRITE, profesjonalne GAZ Miynowa 32. Egi 697-9
ALARMY Eik, tel. 42-09. Egi 697-9
ALARMY, autoalarmy „KOMBIT”, 763-902. Egi 620-9
WYKONUJE kraty na balkony — tania, szybko, Łomża, ul. Księżańska 6/25, tel. 159-725. Egi 71-1

OKLEINOWANIE drzwi, sofy, dęb. jesion, brzoza, szklenie, montaż klamek — zabranie — od-wieszanie, tel. 431-301. Egi 440-0
REMOXEX czyszczenie dywanów, tapicerki, 415-429. Egi 414-1
UKŁADANIE glazury 614-134. Egi 638-1
ZAKŁAD WYPRawy SKOR FUTERKOWYCH Łomża, ul. Wesoła 123 tel. 64-28. Egi 97-1
KSEROKOPIE A-4 250, Sienkiewicz 77 (ZDZ) 8-17. Egi 432-0
KUPNO — sprzedaż nieruchomości, Biuro „Lexter”, Giżycko, Gdańska 11, tel. 97-51. Ggi 4980-0

praca

OLSZYŃSKIE Centrum Marketingu nawiąże współpracę z osobami z wykształceniem suwakim chcącymi pracować jako akwizytorzy, konsultanci Marketingu. Oferty 10-800 Olsztyn, Kościuszki 70/52 tel. 37-07 i waw. 24. Egi 2-1
ZATRUDNIAMY lub przyjmujemy do spółki magistra farmacji, Apteka — Cieszanów, ul. Łomżyńska 38, tel. 245 lub 383. Egi 88-1
DZIEWIARNI krawcowe-chalup-nice, zatrudnienie, 383-08 po 15.00. Egi 11819-00

lokale

AGENCJA Prawnicza „DOMINIUM” — kupno — sprzedaż mieszkań — domów — działek — wynajmowanie mieszkań, Lipowa 16A, 319-40. Egi 413-0
PAWILON do wynajęcia, Łomża, tel. 169-981. Egi 70-1
KAWALERKA do wynajęcia 414-454 po 16.00. Egi 1184-1
ODSTĄPIE lokalu handlowego 32 m kw. przy Noniewicza w Suwałkach, Suwałki, Miynowskiego 8/5. Egi 124-1
LOKAL w centrum Suwałk odda-ć, Suwałki, tel. 70-35 po 16.00. Egi 18-1
MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania (na chacie) w letniej kuchni. Kontakt 515-043. Egi 404-1
WYNAJME dwa pokoje z kuchnią, ul. Jelenia 11. Egi 633-1
PILNE sprzedam M-2, Łomża, tel. 169-981. Egi 11062-1
SPRZEDAM M-8 Grzawo, Olsz-tyńska 19/28. Ggi 184-1
60-metrowa, Łomża, sprzedam, 159-638. Egi 68-1
34-9 Kolno — zamieszanie na Łom-ży lub sprzedam Łomża 159-638. Egi 96-0
48 m kw. własnościowo sprze-dam lub zamieszanie na Białystok, tel. 37-38 Eik. Ggi 10688-1

Wyrazy głębokiego współczucia
LESZKOWI KORALEWSKIEMU
w поводу śmierci
MATKI
składają:
Pracownicy Oddziału Okręgowego OST „Gromada” w Białymstoku, O/W w Suwałkach i Ekspozy-tury w Giżycku.
k 80-1

Przedsiębiorstwo Państwowe Komunikacji Samochodowej ogłasza prze-targ nieograniczony na ww. pojazdy oraz przyczepy:

	cena wywoławcza
1. Zuk	szt. 2 10-15 mln
2. Star F28/500	szt. 3 18-25 mln
3. Star C-200	szt. 4 13-25 mln
4. Skoda MTS24, MT4, MTV5	szt. 7 25-30 mln
5. Jelcz 3W317	szt. 6 12-30 mln
6. Jelcz A200	szt. 12 23-35 mln
7. Jelcz 315, 325	szt. 8 15-35 mln
8. Star 3W200 i W200	szt. 2 18-23 mln
9. Jelcz 317D	szt. 1 30 mln
10. Star 660 ZSH-6	szt. 2 20 mln
11. Naczepla D11 i D11 M	szt. 4 12-15 mln
12. Naczepla D18	szt. 1 20 mln
13. Przyczepa D-50 i D633	szt. 10 12-19 mln
14. Przyczepa HW6011	szt. 3 12 mln
15. Przyczepa HL8011	szt. 4 18 mln
16. Przyczepa D83	szt. 10 15-17 mln

Przetarg odbędzie się w dniu 24.01.1992 r. o godz. 10 w świetlicy przed-siębiorstwa przy ul. Wojska Polskiego 100.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej na godzinę przed przystąpieniem do przetargu.
Zastrzegamy unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.
Dodatkowych informacji udziela Dział Techniczny PPKS w Suwałkach, tel. 52-41 oraz kierownicy placówek terenowych w Olecku, tel. 30-65, Goldapi, tel. 15-02-21. Augustowie, tel. 28-12, Eiku, tel. 44-94.
k 76-1

— LOTNIŚKO —

G EŁDA SAMOCHODOWA

w każdą niedzielę
w godz. 6.00-14.00

Dojazd na giełdę ul. Mickiewicza tzw. „Drogą Pa-pieską”.

W czasie trwania giełdy działa specjalna komunika-cja samochodowa na trasie:

- Al. 1000-lecia PP — Poleska — Dworzec PKS — Dąbrowskiego — Lipowa — Rynek Kościuski — Mickiewicza — giełda lotniska.

W kursach powrotnych:

- Giełda lotniska — Mickiewicza — Rynek Kościuski — Legionowa — Mazowiecka (Bazar Be-ma) — Kopernika — Boh. Monte Cassino — Dworzec PKS — Poleska — Al. 1000-lecia PP.

Autobusy kursują wg minutowych rozkładów jazdy umieszczonych na przystankach na trasie przejazdu. Częstotliwość co ok. 30 min.
Bilety w cenie 3000 zł sprzedawane przez kondukt-ów.

ORGANIZATORZY
Aeroklub Białostocki,
Automobilklub Podlaski
„LECH” Spółka z o.o.
k 73-1

różne
SPRZEDAM pianino „Cherry”,
tel. 310-069 po 16.00. Egi 686-1
SKUP metali kolorowych, Wasil-
ków, ul. Suprańska. Egi 608-1
DANEK telefaksy, najtańsze,
415-021. Egi 432-1
KAMERA video „Sharp” sprze-
dam, Augustów, ul. Polna 8/40, 81-66. Egi 607-0
TANIO sprzedam nowe solarium,
Mokli 28-64. Egi 435-1
SPRZEDAM kwiatarnię, tel. 811-537. Egi 34-1
LADY, regaly sklepowe i maga-
zynowe sprzedam, tel. 431-022. Egi 634-1
SPRZEDAM stragan — niedrogi,
Płastowska 3B/5. Egi 634-1
SPRZEDAM kłosek typu Jugo-sła-
wskiego o wymiarach 6x24, Łom-
ża, tel. 169-111. Egi 607-0
KIOSK sprzedam, Dariusz Górny
Filipów. Egi 18-1
SPRZEDAM kłosek przy dworcu
PKS, tel. 614-078. Egi 637-1
GARAŻ w centrum Suwałk sprze-
dam, Suwałki 63-084. Egi 7-1
SPRZEDAM stół wibracyjny i za-
rępną prądowocznę 4 kW, tel. 704-371. Egi 630-1
SKUPUJE stare chłodziarki 4 ty-
ta kg. Dąbrowa Biał. ul. Tysiącle-
cia 11/21. Egi 633-1
STRUGARKI grubościowe trzy-
stronne, jednostronna szlifierkę
taśmowa z suportem, żuk die-
la z silnikiem Perkinsa, bale je-
sionowe sucha, Tadeusz Rzemek,
Mosteł 1, 16-018 Wasilków. Egi 635-0
BIZON (1980) skoda z silnikiem
jelcz, stan bardzo dobry. Przy-
czepa 6 i wywrotka — sprzedam.
Nietubowy, Golubki koło Olecka,
tel. 66-35. Egi 31-1
MŁOCARNIA MCTB (1980), wia-
załkę WC-3 sprzedam. Jarosław
Ciszewski Pielwki, 16-403 Szczeci-
ni, suwalskie. Egi 1-1
SPRZEDAM ciągnik Ursus C-320
po remoncie, 3 tryeny 103, Czar-
na Białostocka, Sokółka 97. Egi 449-1
SPRZEDAM C-330 nowy lub uży-
wany i mała rotacyjna, Łupian-
ka Stara 14, gm. Rapp. Egi 611-1
CIAŁNIK 902 lub C-335 sprzedam
lub zamieszanie na mniejszy. Ta-
deusz Kowalewski Żarnowo 4,
16-300 Augustów, suwalskie. Egi 16-1
SPRZEDAM działkę budowlaną o
powierzchni 6300 m. Augustów,
Nadreczna 41, telefon 457-34. Egi 14-1
WĘGORZEWO — działka 715 m
kw. budowlana, uzbudowana. Roz-
poczęta budowa domu. Wszelkie
materiaty. Całość tania sprze-
dam. Warszawa, Wspólna Droga
30/15 (Olsztyński). Egi 78-1
SPRZEDAM gospodarstwo 11,69 ha
z budynkami, trasa Łomża —
Grzawo, Głódz, zam. Sokół, gm.
Szczuczyn. Ggi 184-1
GOSPODARSTWO rolne 18 ha
80, duże budynki, telefon, wo-
da, c.o. 1 km do miasta sprze-
dam. Raska Wied 4, 11-400 Wę-
gorzewo. Egi 621-0
ZABUDOWANIA z działką o pow.
30 arów w Głódz sprzedam, Anna
Szwejk Głódz 16-411 Święta-
no, suwalskie. Egi 18-1
1,66 ha nad jeziorem Kamienie
sprzedam Filipów, Bema 12 Kar-
del. Egi 8-1

samochody
ATEX samochody: komis, kupno
— sprzedaż. Część do samocho-
dów zachodnich, japońskich. Pro-
wiantowa 15, 311-979. Egi 638-0
ŚWIATŁA samochodom amery-
kańskim przerabiam. 215-63. Egi 635-9
DO tawirji, samary, dostarczę
wszystko. Grzawo, tel. 41-55. Ggi 182-1
BMW 3.0 diesel 1978, urządzenie
do produkcji sznurka — sprzedam
tel. 42-43-67. Egi 632-1
FORD motor turbo diesel 1990
sprzedam 312-453. Egi 635-1
LADZ 2107 1988, Łomża 169-943.
Egi 71-1
POLONEZA 1984 sprzedam 612-480.
Egi 614-1
POLONEZA caro nowego sprze-
dam, Augustów, tel. 456-68. Egi 17-1
POLONEZA i wytwornice szufla-
dowa sprzedam. Henryk Jasicki-
wicz Betejły 16-411 Szpyłki, su-
walskie. Egi 9-1
SKODA 105, 1988 sprzedam, tel.
435-423 po 18. Egi 636-1
TANIO sprzedam szybę samara,
Augustów, tel. 34-06. Egi 613-1
SAMOCOD ciężarowy „Sawim”
(1978) ładunek 3710 kg z rocznym
silnikiem avl cena 23 mln. Volk-
swagen golf (1987) diesel, przebieg
76.000 km, czterodrzwiowy, szwy-
ber dach sprzedam. Olecka, tel.
28-51. Egi 14-1
SPRZEDAM — sam. robur, silnik
robura po NG, przyczepę D-83,
przyczepę D-616, tel. 431-210. Egi 608-0
NADWOZIE chłodziarce na stara.
samochód ford 607 skrzyni ła-
dunkowej, fiata 137 na części
sprzedam. Transport ciężarowy
materiatów sypkich (węgiel, żwir)
oszczędnie. Sprzedam lub wy-
dzierżawie samochód do przewo-
żenia ładunku 9,5 tony oplan-
dowany, plandeka celna. Augu-
stów, Chrepcowicza 10. Egi 13-1
SPYCHARKE T 100M3 sprzedam.
Jacek Czajkowski, Krasne Stare
25, 15-123 Jasionówka. Egi 644-1

KOMUNIKAT

ZAKŁADU ENERGETYCZNEGO BIAŁYSTOK

W związku z podwyżką cen energii elektrycznej i
gazu od dnia 1.01.1992 r. w grupie taryf gospodarstw
domowych i rolnych o 20 proc. za energię elektrycz-
ną, do zł 570/kWh przy licznikach dwutaryfowych
dzień 600 zł/kWh, noc 250 zł/kWh i 70 proc. za gaz
do zł 1840/m³, Zakład Energetyczny Białystok in-
formuje:

- w miesiącu styczniu nie będą dokonywane od-
czyty urządzeń pomiarowych energii elektrycznej
— zużycie energii elektrycznej w cenach do dnia
31.12.1991 r. będą szacowane systemowo,
— odbiorcy mogą podawać telefonicznie stany urzą-
dzeń pomiarowych do handlowej obsługi odbior-
ców w macierzystych rejonach energetycznych,
— podany odczyt będzie traktowany w systemie ja-
ko odczyt kontrolny,
— posiadana przez odbiorcę książeczka wpłat zawie-
ra blankiety wpłat wystawiane wg cen obowią-
zujących do dnia 31.12.1991 r.
— w celu uniknięcia dużej niedopłaty przy rocznym
planowym rozliczeniu, odbiorcom wystawione zo-
staną rachunki dodatkowe na różnicę należności
za zużyty energię elektryczną i gaz od 1.01.1992
r. do 31.03.1992 r. pomiędzy należnością obliczoną
w cenach nowych i należnością z aktualnych
książeczek opłat liczoną w cenach dotychczas o-
bowiązujących.
— za okres od 1.01.1992 r. do 31.03.1992 r. odbiorcy
otrzymają po jednym rachunku dodatkowym
— grupa IV, VI, VIII i X z terminem płatności
na dzień 20.03.1992 r.
— grupa V, IX i XI z terminem płatności na
dzień 15.04.1992 r.
— ponadto informujemy, że opłacenie rachunku do-
datkowego nie zwalnia z obowiązku opłacenia w
terminach należności z posiadanych książeczek
opłat za energię elektryczną i gaz,
— komunikujemy, że nieopłacenie rachunków do-
datkowych w terminie, spowoduje zastosowanie
sankcji wyłączeniowo-finansowych.

k 36-1

BIURO REKLAM

I OGŁOSZEŃ „GW”

TEL. 251-16

UWAGA ROLNICY!

HODOWCY TRZODY CHLEWNEJ!

Wytwórnia Livexu Paszowego, 11-506 Siedliska 68,
oferuje Państwu superkoncentrat 10 proc. dla trzo-
dy chlewnej oparty na bazie najlepszego dostępnego
tylko na naszym rynku komponentu wysokobiałko-
wego — livexu paszowego brązowego — który uzy-
skał bardzo wysoką opinię w krajach Europy Zach-
odniej.
Superkoncentrat LISUPER niczym nie ustępuje su-
perkoncentratom zachodnim, a dzięki zawartości li-
vexu nawet je przewyższa.
Mieszanka przygotowana z dodatkiem LISUPER
zawiera wszystkie niezbędne składniki mineralne,
witaminy i aminokwasy egzogenne w ilościach gwa-
rantujących uzyskanie wysokich przyrostów ciężaru
ciała.
Cena 5600 zł/kg.
Przy zakupie powyżej 3 ton 5 proc. bonifikaty.
Przy zakupie powyżej 5 ton 10 proc. bonifikaty.

NIE ZWLEKAJ! KUP! OCEŃ SAM!

Punkty sprzedaży:

1. 11-506 Siedliska 68, tel. Siedliska 8 w godz. 8-15
(11 km od Giżycka przy trasie Giżycko—Suwałki)
2. 11-500 Giżycko, ul. Świdzka 7, tel. 41-95 w
godz. 17-20.

Firma dostarcza towar własnym transportem.

STOSUJ TYLKO LISUPER!

Gg 201-1

ZARZĄD GMINY i MIASTA w WĘGORZEWIE,
ogłasza drugi pisemny przetarg nieograniczony na
zagospodarowanie zabytkowego zespołu pałacowego
położonego w Sztynorcie Dużym, gm. Węgorzewo,
nad jeziorem Mamry.

Nieruchomość składa się z pałacu i budynków to-
warzyszących oraz budowli sportowo-turystycznych
i gruntów o powierzchni 49,48 ha i przeznaczona jest
na cele wypoczynku i usług turystycznych ogólnie-
dostępnych.

Pałac wymaga natychmiastowego remontu pod
nadzorem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków
w Suwałkach.

Przetarg zostanie przeprowadzony w Urzędzie
Gminy i Miasta w Węgorzewie, ul. Zamkowa 3,
w dniu 14 lutego 1992 r. o godz. 11, w sali nr 34.

Oferty pisemne w sprawie:

- 1) sprzedaży ww. obiektów i przekazania gruntów
w użytkowanie wieczyste na okres od 40 do 99
lat,
- 2) długoletniej dzierżawy,
- 3) spółki prawa handlowego,

przyjmowane będą w nieprzekraczalnym terminie
do 7 lutego 1992 r. do godz. 15 w Urzędzie Gminy
i Miasta w Węgorzewie, pokój nr 25, gdzie również
można w tym czasie zapoznać się ze szczegółowym
opisem nieruchomości.

Cena wywoławcza po uwzględnieniu 50 proc. zniż-
ki w cenie obiektów zabytkowych, wynosi
15 miliardów złotych.

RADY • PORADY • SZARADY

A black and white illustration of two people in a snowy landscape. One person is kneeling on the left, working with a tool on the ground. The other person stands on the right, holding a long pole or stick. The background shows snow-covered trees and a fence.

Niezbędnym wyposażeniem wędkarza podlodowego był i pozostał łódz z drewnianą rekojescią zwany pieśnią. Służący do kucia łodu. Przed pieśnią łódz rabano siekiera. Zrozumiało jest zatem etymologia słowa „przerębia”. A

Rekordowa ryba złowiona pod lodem w Żółtkach, był 32-kilogramowy sum — zdarzyło się to w lutym 1962 roku. Rok później w Surżu, na jamie za kościołem, z przebiegi na szarpaka wyłowiony został sum o wadze 28 kg.

REMIESZ

Wy mo E wyśnione.

ny zachodu słońca do jego wschodu. Jedynie w tym okresie sny mają prorocze (a także wróżebne) znaczenie. Dodam jednak, że sny śnione po północy są bardziej wyraziste i spełniające się. Dla porządku dodam, że większość kalendarzy zawiera godziny

Za tydzień zamieścimy tabelę dni, w których księżyc wywiera dobry lub zły wpływ przydatną dla dociekliwych przy tłumaczeniu snów.

Jeszcze kilka dni, jeszcze trochę cierpliwości i dopiero wtedy będziesz mógł powiedzieć, że nie ci już nie grozi i rzeczywiście wygrałeś Póki co radzimy zachować ostrożność, zwłaszcza w słowach i tych drobnych czynach, od których jednak bardzo wiele zależy. Więcej nawet niż możesz to sobie teraz wyobrazić.

Polskie słowo „bez” obejmuje dwa zupełnie różne gatunki roślin, należące do odrębnych rodzin i wcale ze sobą niespokrewnione.

Bez-lilak (L. Syringa) jest najbliższéj spokrewniony z pol-
judniowoeuropejską oliwką. Przybył nas z Konstantynopola
przez Wiedeń w czasach Zygmunta Augusta, a więc
w połowie XVI wieku. Nosłé turecką nazwę lejłak, którą
od razu przerobiłismy na lilak – słowo kojarzące się
barwą kwiatów tego krzewu. Zakwitanie bzów lilaka to nie
omyślny znak wiosny, tej prawdziwej nie kalendarzowe
Na tej podstawie sporządza się mapy fenologiczne różno-
żytni naszego kraju (fenologia zajmuje się określanie
pór roku w oparciu o terminy zakwitania roślin wszak
kwiech).

Lilak ma sercowate, nagie, całobrzegie liście i kwiaty o upajającym zapachu, liliowe, fioletowe, rzadziej białe. Po przekwitnięciu pojawiają się owoce — skórzaste torebki pękające dwiema kłapkami.

Rodzinnym gatunkiem jest bez czarny (Gac. Sambucus Jęgo Liście są pierzasto złożone, brzegiem pikiowane, Zławe-białe, niemilo pachnące kwiaty zbierają się w kwiatostany zwane kłachami. W balachach pozostają owoce czarno-fioletowe, drobne pestkowate. Na rysunku W średniejwzrostu, gałęzi królował wysmukły gotyk, piękna kobieta musiała mieć ażurową sylwetkę. Dla urozmaicenia linii odobierzano z kory młode gałązki czarnego bzu (na lepsza jest kora jesienna) i przyrządzano z niej mocz wywar; ze względu na przykrą smak pło się go szybkimi likami. Później kanony koblącego piękna uległy zmianie a sekretny wywar popadł w zapomnienie. Dopiero w początkach XX w. farmakologia francuska odkryła na nowo odchudzające właściwości kory czarnego bzu. Ostatnio uważa się, że najlepszym, naturalnym środkiem odchudzającym jest napar z wiązówki błotnej.

Dzisiaj medycyna wykorzystuje kwiaty i owoce czarnego bzu jako środki odtrącające organizm i uszczelniające naczyń krwionośnych. Cz. Klimuszko umieścił kwiaty bzu w składzie recepty na trądzik młodzieńczy. Mieszankę tworzą kwiat bzu czarnego, kwiat nagietka, liść szalwii, liść brzozy, ziele marzanny, ziele fiołka trójbarwnego, ziele diuretycznego, kłącze perzu, korzeń mniszka lek., korzeń topinamburu i korzeń arcydziela. Należy użyć 10 g.

Ojciec G. Sroka zaleca leczenie żółtaczki takim zestawem ziół, który umożliwiła chorej wartościę podjęcie czynności odtruwających organizm. Tworzą go:

ziele dziurawca	— 100 g
kozynek rumianku	— 100 g
korzeń mniszka lek.	— 50 g
kwiat kocanki	— 50 g
liść mięty	— 50 g
kwiat bzu czarnego	— 20 g
owoc kminku	— 20 g
kora kruszyny	— 20 g

Ques.

TEATRY

„Forum” — Akademia Filmowa,
Sesja XXII pt. Filmy Sama Pec-

ŁOMŻYŃSKIM

Ciechanowiec „Meteor” — niedziela „Kopalnie króla Salomona” (USA, 1. 12).

Stare Juchy „Grunwald” — pla-
tek, sobota i niedziela „Pluton
(USA, 1. 18).

Pisz „Stolica” — sobota „Złot-
dzlecko” (USA, 1. 12), niedziel-
„Przebudzenie” (USA, 1. 18).

20-21 wew. 200
poniedziałek czwartki w godz.
15-17. 1-4
APTEKA
(ostry dyżur)
Ul. Malmęda 12.
SZPITAL

**ODDZIAŁ GRUZYLCY, ZA-
KĄŻNY DZIECIĘCY** — Woj-
szpital Specjalistyczny im. K.

TELEFON
ZAUFANIA

zielenie dziurawca	— 100 g
koszyrzek rumianku	— 100 g
korzeń mniszka lek.	— 50 g
kwiat kocanki	— 50 g
liść mietły	— 50 g
kwiat bzu czarnego	— 20 g

Ques.

